Nr. 21. CZWARTEK 27 STYCZNIA 1876 Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł.; kwartalnie 3 zł.; miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Od 1go lutego 1876 r. pobierany będzie dodatek na ażio w zakładach kolejowych do tego uprawnionych i z prawa swojego korzystających w wysokości 6%. Istniejące na korzyść publiczności wyjątki od opłaty dodatku na ażio, pozostają niezmienione.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 stycznia.

(Sprawy serwitutowe.)

Od początku ustanowienia władz serwitutowych aż po koniec grudnia 1875 zgłoszono 28.507 używalności podlegających postępowaniu w myśl ces. patentu z dnia 5 lipca 1853, w której to liczbie mieści się 101 używalności zgłoszonych dopiero w ubiegłem półroczu.

Ogólna liczba gmin, przysiółków, kolonii i sołtystw, w których wykazano służebności wynosi 5384. Z pomienionej liczby 28.507 zgłoszonych służebności załatwiono po koniec grudnia 1875 r. 28.354, z tych pozostaje jednak w zawieszeniu z powodu wniesionych rekursów ministeryalnych, nie oddanych ekwiwalentów lub niezłożonych jeszcze kapitałów wykupna 496 spraw, tak iż liczba załatwionych już ostatecznie spraw wynosi 27.858.

Z końcem grudnia 1875 pozostało więc do załatwienia spraw 153, z których jednak tylko 57 nie było jeszcze wcale przedmiotem dochodzenia, gdyż co do 57 spraw wydano już orzeczenia przygotowawcze a 39 spraw było właśnie w toku.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 319 spraw; z tych przeprowadzono w drodze ugody na korzyść strony uprawnionej 90 spraw, rozstrzygnięto orzeczeniami na korzyść strony uprawnionej 123 spraw a w 106 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Z orzeczeń zapadłych na korzyść strony uprawnionej opiewa 117 na wykup, a 6 na regulacyę, w liczbie zaś zawartych ugod znajduje się 73 na wykup a 17 na regulacyę.

Ze względu na rodzaj używalności obejmują sprawy załatwione w ubiegłem półroczu, spraw poboru drzewa opałowego 64; poboru drzewa budulcowego 45; poboru drzewa na ogrodzenie 27; poboru drzewa na sprzęty 10; prawa paszy 93; poboru płodów leśnych 5; innych używalności 75.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano w ziemi po koniec czerwca 1875 roku 249.411 morgów 227 kw. sąż., w drugiem półroczu 1875 r. 7606 m. 1256 kw. sąż.. razem przeto 257.017 m. 1483 kwad. sąż.; w kapitale po koniec czerwca 1875 r. 1,043.388 złr. 89½ ct. w drugiem półroczu 15.921 złr. 67 ct. razem przeto 1,059.310 złr. 56½ ct. w. a.

Wykazane powyżej ekwiwalenta obejmują 151.374 morgów 500½ kw. sąż. lasu i 105.643 m. 982½ kw. sąż. gruntów ornych, łąk, pastwisk i t. d.

Sprawy dotychczas nie załatwione rozdzielają się na pojedyncze Starostwa w następującym stosunku.

Najwięcej bo 20 spraw pozostaje do załatwienia w starostwie Tarnobrzeskiem, 12 w starostwie Nowotarskiem, 11 w starostwie Stryjskiem i 9 w starostwie Mościskiem.

W 4 starostwach liczba spraw niezałatwionych nie przenosi 6 spraw, w 2 starostwach liczby 5, w 3 liczby 4, w 9 liczby 3, w 8 liczby 2, w 12 starostwach zalega tylko po jednej sprawie, a w reszcie starostw nie ma obecnie już żadnej niezałatwionej sprawy.

Lwów, 27 stycznia.

Wyjaśnił się zupełnie przebieg i cel konferencyi, odbytych ostatniemi czasy przez członków izby panów w sprawie rokowań austryacko-węgierskich. Nie było najmniejszej podstawy do tłumacznia tajemniczości konferencyi w duchu niepomyślnym dla rządu i podsuwanie izbie wyższej dążności z któremi cała jej świetna przeszłość konstytucyjna powstawałaby w jaskrawej sprzeczności. Podnieśliśmy to zdanie jeszcze wtedy, gdy prasa wiedeńska zostawała pod wpływem ślepego alarmu, ale dyskrecya przestrzegana przez uczestników konferencyi nie pozwalała przytoczyć na poparcie tego zdania dodatnich szczegółów. I dziś dyskrecya osłania tak samo jak w pierwszej chwili cały tok i rezultat konferencyi, ale koła zaniepokojone otrzymały już wystarczające zapewnienia, że alarm był zupełnie fałszywym. Nie umielibyśmy wytłumaczyć tak dziwacznych domysłów, którym kłam zadawał zdrowy rozsądek, gdyby nie ta okoliczność, że koła polityczne stolicy austryackiej utrzymywane w ciągłem rozdrażnieniu przez ataki węgierskie popadły w pewien chorobliwy niepokój, który niepozwala im dobrze odróżnić niezachwianych zwolenników gabinetu od dwuznacznych i milczących żywiołów. Członkowie izby panów nie wyjawili nigdzie swoich uchwał poufnych ale to pewna, że treść tych uchwał odpowiada zupełnie stanowisku zajętemu przez większość wiernokonstytucyjną wobec pretensyi węgierskich i że nieobecność ministrów na konferencyach nie miała żadnej nieprzyjaźnej dla rządu dążności. Członkowie izby panów nie zapraszali ministrów dla tego, ażeby w skutek ewentualnych interpelacyi nie weszli w kolizyę z dyskrecyą, do jakiej zobowiązali się wspólnie z ministrami węgierskimi.

Snać już i dziennikom węgierskim przykrzą się codzienne monotonne wycieczki przeciw Przedlitawii, z powodu kwestyi handlowo-cłowej i bankowej, gdyż jeden z nich, który odznaczając się właśnie największą wytrwałością w polemice, choć uchodzi za bardzo poważny, może najpoważniejszy organ, zajął się dla odmiany sprawą przyszłego budżetu wojskowego. Na to jest jeszcze dość czasu, ale ponieważ w skład nowej Izby weszły młode żywioły w znacznej liczbie i może także silnie zastąpione będą w wspólnych delegacyach, więc rozprawa o przyszłym budżecie wojskowym ma zapewne na celu także zjednanie owych młodych żywiołów dla praktykowanej od trzech lat polityki najoględniejszej oszczędności co do wydatków na armię. Artykuł, o którym tu wspominamy, napisany jest z wszelkiemi pozorami gruntownej rozprawy, bo cyframi stara się wykazać, że gospodarstwo wojskowe w Austryi nie jest taniem, lecz owszem więcej kosztuje niż w innych pierwszorzędnych mocarstwach Europy. Cyfry ogólne, wyjęte ze statystycznych zestawień mówią całkiem odmiennie, bo Austrya zajmuje tam miejsce dopiero po Rosyi, Francyi i Niemczech, a jej kwota przedstawiająca wydatki na armię, jest bez porównania niższą od kwot wydawanych przez te trzy mocarstwa. Ale autor artykułu przeniósł niektóre wydatki umieszczone w budżecie innych ministerstw do budzetu wojskowego, naciągnął te daty do postawionego *a priori* twierdzenia, i po wielu warunkowych premissach doszedł do rezultatu, że administracya wojskowa w Austryi jest najkosztowniejszą. Gdyby wywody te pojawiły się w innej szczęśliwszej porze, mogłyby zwrócić na siebie uwagę. Dziś jednak, gdy wszystkie inne mocarstwa myślą tylko o podniesieniu swojej siły zbrojnej, a zawikłania na Wschodzie właśnie dla pokojowego przebiegu akcyi wymagają niezbędnie, ażeby państwo na jej czele stojące nie było bezsilnem, cały ów artykuł jest niewczesny i niestosowny. Ale pominąwszy nawet niestosowność tego artykułu w obec dzisiejszego stanu spraw zagranicznych, razi on jeszcze każdego swoją dążnością co do spraw wewnętrznych. Dążność ta jest jasną jak słoń-

---

Z PODRÓŻY NIEMCA

po Polsce z roku 1791.

II.

Ponieważ listy zawierające opis podróży po Polsce wydrukowane są bezimiennie, zachodzi więc pytanie, kto je pisał?

Niewątpliwie Niemiec wyznania protestanckiego, zamieszkały w Berlinie, pochodzenia mieszczańskiego, stanowczy przeciwnik Jezuitów, nie umiejący wcale po polsku, politycznych zasad liberalno-monarchicznych, wielki przyjaciel Polaków i Polski a zapalony admirator króla Stanisława Augusta, którego wynosi niesłychanie i któremu przypisuje wszystkie reformy, które w Polsce w czasie tym zaprowadzono. Wszystko to wynika niewątpliwie z własnych jego listów.

Ośmielilibyśmy się atoli jeszcze bliżej oznaczyć osobę autora. Z niektórych bowiem względów wnosimy, że jest nim nie kto inny jak sam redaktor *Berlinische Monatsschrift*, Jan Eryk Biester.

W biografii jego, umieszczonej w *Allgemeine Deutsche Biographie*, czytamy, że w chwilach wolnych od urzędowych zajęć, odbywał zwykle podróże, tak w r. 1782 po Szlązku, w r. 1787 po całych Niemczech i t. d. Sądzimy, że pod tem lakonicznem „i t. d.“ ukrywa się właśnie między innemi także nasza podróż po Polsce z roku 1791.

Zapatrywania listów tych zgadzają się jak najzupełniej z dążnościami i sądami innych artykułów Biestera, któreśmy w czasopiśmie jego czytali, tak n. p. admiracyą dla króla Stanisława Augusta znajdujemy także w przedmowie, którą Biester dodał do przytoczonego wyżej listu króla, wystosowanego do akademii berlińskiej; z nienawiścią dla Jezuitów spotykamy się aż do zbytku we wszystkich rocznikach jego czasopisma. Dalej autor opisu podróży, mówiąc o rolnem gospodarstwie i hodowaniu bydła w Polsce, porównywa je zwykle ze zwyczajami zachowywanemi na Szlązku, choć, jak z opowiadania jego wynika, zamieszkały jest w Berlinie. I ta okoliczność przemawia za autorstwem Biestera, który, jak to powiedzieliśmy, na kilka lat poprzednio zwiedzał Szlązk.

Przebywając w Warszawie nasz podróżny z zamiłowaniem zwiedza biblioteki, stara się zapoznać z ich urządzeniem, opisuje szczegółowo system, według którego urządzono bibliotekę Załuskich, a wszystko to naprowadza nas na domysł, że autor musiał stać w pewnym związku z zatrudnieniami bibliotecznemi, a jak już powiedzieliśmy wyżej, Biester był dyrektorem królewskiej biblioteki w Berlinie.

Kiedy autor nasz prezentuje się Stanisławowi Augustowi, król między innemi przesyła przez niego pozdrowienie dla dwóch uczonych berlińskich Formeya i Buschinga, widać więc z tego, że autor nasz musiał stać w stosunkach z uczonymi i zapewne sam do nich należał, co także przemawia za autorstwem Biestera.

Wreszcie artykuły w *Berlinische Monatsschrift* z reguły są podpisane przez autorów, z wyjątkiem tych, które wychodzą od redakcyi. Dopóki Biester redagował pismo to wspólnie z Gedikem, t. j. do roku 1790, napotykamy jeszcze czasami imię jego pod artykułami dla odróżnienia tych, które on, od tych, które Gedike pisał. Od roku 1791 zaś, kiedy je sam wydaje, już nigdy się nie podpisuje, wnosimy więc ztąd, wiedząc że nie tylko zajmował się redakcyą tego pisma, lecz sam niemało w niem pisywał, wnosimy — mówię — ztąd, że przeważna większość niepodpisanych imieniem autora artykułów pochodzi właśnie od samego redaktora, jak się to zresztą dzisiaj dziać zwykło, a więc także i nasz opis podróży.

Z tego wszystkiego domyślamy się, że tym podróżnym jadącym do Polski w końcu kwietnia r. 1791 razem z jakimś Anglikiem i opisującym podróż tę w formie listów, jest Jan Eryk Biester.

Przeciwko temu domysłowi naszemu zdają się przemawiać niektóre szczegóły tej korespondencyi, których nie chcę zamilczeć. List siódmy zaczyna się od ustępu, który zdaje się wskazywać jakoby korespondent pisywał tylko według instrukcyi danych mu z redakcyi, jakoby odpowiadał tylko na pytania, które mu redakcya, a nią jest Biester, postawiła. List dziesiąty zaś zaczyna się od słów, które zdają się wskazywać, jakoby redakcya niekoniecznie podzielała tak wielką przychylność korespondenta dla Polaków.

Jedno i drugie przemawia przeciw naszemu przypuszczeniu, sądzę jednak, że tylko pozornie. Biester bowiem mógł użyć umyślnie tych zwrotów, aby tem bardziej nie zdradzić swego autorstwa, mógł się rozmyślnie dopuścić tej małej mistyfikacyi i w tym celu może opisowi swemu nadał także formę listów; że zresztą listy te przed wydrukowaniem doznały pewnego przerobienia i uzupełnień, widać z wielu ustępów. Zresztą ów szczegół z listu dziesiątego odnosić się może do niektórych znajomych berlińskich lub czytelników czasopisma, niepodzielających zwykłych zapatrywań o Polsce, którym więc korzystne sądy autora niekoniecznie przypadały do smaku. Wnoszę z tego, że szczegóły te nie obalają jeszcze mego domysłu o autorze tych listów.

Z całego toku opisu zdaje się, jakoby podróżni nasi nie mieli w Polsce żadnych interesów do załatwienia, lecz podróżowali tylko dla zwiedzenia kraju.

Druga część opisu zajmująca się Toruniem, nie zawiera dla nas prawie nic ciekawego; przytoczę z niej tylko jeden szczegół w sprawie Kopernika, o którym, jak to zobaczymy, nawet przez głowę autorowi nie przejdzie, żeby miał być Niemcem.

„Jeszcze stoi dom na starem mieście— pisze autor — na rogu ulicy piekarskiej, jeszcze widać w nim pokój o dwóch oknach, w którym się urodził Mikołaj Kopernik 19 stycznia 1472 r. Teraźniejszy właściciel, rzemieślnik, wpadł na szczęśliwą myśl, kazać umieścić glob na studni blisko domu tego stojącej. Malowany portret Kopernika znajduje się w bibliotece. Nos długi, bystre oczy, z całego zakroju polska twarz. Ta okoliczność i nazwisko jego, które pewnie brzmiało Cepernik lub podobnie, potwierdzają podanie, że ojciec jego był polski chłop. t. j. niewolnik, że zatem wielki ten człowiek prawnie — jak się wyrażają popełniając blasfemią — powinien był także być niewolnikiem. Zamiast tego został filozofem, lekarzem, matematykiem i astronomem, dobroczyńcą i luminarzem współczesnych i potomnych...

„Wdzięczne rodzinne miasto jego ka-

ce, i już kilka razy wystąpiła na jaw nawet z daleko większą otwartością. Węgrów opanowało to błędne przekonanie, że wśród dzisiejszych kłopotów finansowych, szukać powinni pomocy w zniżeniu wspólnych wydatków a mianowicie w zniżeniu wydatków na armię. Przy wielu sprawach, a świeżo w toczących się obecnie rokowaniach Węgrzy dowiedli, że opór ich zdoła oprzeć się wszelkim nawet najwięcej przekonującym przedstawieniom austryackim. Jak nikt nie przekonał dotąd Węgrów, że ich pretensye dzisiejsze są wygórowane, i że oni a nie Austrya stanowią stronę wyzywającą, tak na nic się nie zdadzą uwagi austryackie, że nie w budżecie armii lecz w domowem gospodarstwie Węgier tkwi źródło uporczywego przesilenia. O tyle tylko zaszła zmiana na lepsze, że dziś już i w sejmie węgierskim istnieje stronnictwo, które bez uprzedzeń patrzy na stan rzeczy, i przez usta swojego kierownika, barona Sennyeya, oświadczyła się w ostatniej rozprawie budżetowej za potrzebą przekształcenia organizacyi honwedów.

W kilku dniach, które dzielą chwilę obecną od terminu wyboru senatorów we Francyi, chcieliby umiarkowani republikanie naprawić skutki kilkumiesięcznej nieczynności swojej, zasłonić przed światem rozterkę wewnętrzną, która coraz więcej podkopuje jednolitość polityczną — jednem słowem chcieliby pogodzić się z nieprzejednanymi secesjonistami w ten sposób, ażeby nawet tam, gdzie radykalizm rozporządza większością głosów, wyszli z urny wyborczej kandydaci należący do politycznej świty p. Gambetty. Jeden z dzienników uchodzący za inspirowany ułatwia tę pracę pojednawczą, bo wydając w tanich zeszytach znaną pracę ankiety parlamentarnej o pięknej gospodarce koryfeuszów ostatniej rewolucyi przypomina obu stronom, że łączy ich wspólna przeszłość i wspólne dzieło, zapisane tak krwawemi głoskami w dziejach Francyi. Republikanie zamiast poczuwać się do wdzięczności za ten krok wołają w niebogłosy, ażeby rząd konfiskował to sprawozdanie, bo jego publikacya stanowi dziś występek zakłócenia publicznej spokojności i podżegania jednego stronnictwa przeciw drugiemu. W dodatku nazywają republikanie sprawozdanie ankiety pamfletem pełnym kłamstw i pospolitych oszczerstw. Jestto już zuchwałość bez granic, bo przecież wie każdy, że ankieta badająca historyę 4 września 1870 była w swoim składzie podobną zupełnie do owej komisyi, która przez usta Savarego obwiniła w Zgromadzeniu narodowem bonapartystów o pospolite spiskowanie. Więc jedna komisya kłamie stanowczo dla tego, że nie widzi ideałów politycznych w bohaterach ostatniej rewolucyi a druga komisya ma stanowczo racyę, bo nazywa całe stronnictwo zgrają spiskowców cesarskich? Reprodukcyę sprawozdania komisyjnego o rządzie z 4 września 1870 nie możnaby pochwalić w takim razie, gdyby republikanie postępowali lojalniej wobec swoich stronnictw. Ale jeżeli organom republikańskim wolno odświeżać stare dzieje i ponawiać oklepane historyjki o legitymistach, orleanistach i bonapartystach, to dlaczegoż dzienniki monarchiczne miałyby znosić wszystko potulnie bez odpłacenia pięknem za nadobne? Skoro już walka stronnictw weszła raz na tory niewłaściwe, to musi wytrwać na nich przynajmniej do zakończenia obecnej agitacyi wyborczej.

Nec locus ubi Troja! — mogą zawołać republikanie hiszpańscy po świeżych wyborach do Kortezów. Tylko trzej posłowie republikańscy zasiędą w Kortezach, a jeżeli zechcą ukonstytuować się w osobne stronnictwo, to po wyborze prezesa, wiceprezesa i sekretarza, braknie im jednej drobnostki: — członków! Nawet kandydatura Castellara poniosła taką klęskę, że trudno uwierzyć, iż niedawno ten sam Castellar stał na czele rządów republikańskich w Madrycie! Przykre to *memento mori* dla republikanów francuzkich, którzy tak głośno tryumfowali przed dwoma laty, gdy po drugiej stronie Pireneów idea republikańska sztucznemi środkami na wierzch wypływała. Jak ówczesne okrzyki tryumfalne republikanów obałamuciły we Francyi niejednego monarchistę, który widział w tem wschodzącą już jutrzenkę ogólnej republiki, tak w dzisiejszych agitacyach wyborczych niejeden republikanin francuzki zastanowi się może nad pytaniem, czy jego głos nie przyczynie się do sztucznego podtrzymywania takiego experymentu politycznego, jakim były dla Hiszpanii rządy Castellara i Serrana.

Rada państwa.

Komisya ekonomiczna Izby deputowanych obradowała d. 24 b. m. nad sprawozdaniem dep. Dormitzera o odpowiedzi p. ministra handlu na dwie interpelacye wniesione w Izbie w sprawach handlowo-politycznych. Wnioski swe przedłożył dep. Dormitzer w sprawozdaniu następującym wywodem:

„W toczącem się wypowiedzeniu przez W. Rząd traktatu handlowego między Austryą i W. Brytanią z 16 grudnia 1865 r., ugody dodatkowej z 30 grudnia 1869 r. i traktatu handlowego między Austryą i Francyą z 11 grudnia 1866 r., jakoteż w usiłowaniu skłonienia rządu niemieckiego do przedsięwzięcia rewizyj zawartego z państwami niemieckiemi traktatu handlowo-cłowego z 9 marca 1868 r. jeszcze przed terminem wypowiedzenia, uznaje komisya środki, które wita z radością; torują one bowiem drogę zdrowej, stosunkom naszego przemysłu odpowiedniej polityce handlowej i o tyle zdolne są wzbudzić zaufanie o ile pozwalają wnosić, że rząd cesarski uznaje potrzebę nadania przez zmianę naszego celnictwa i właściwą handlowo-polityczną akcyę handlowi i przemysłowi większej miary państwowej opieki, silniejszej zachęty i wolniejszego zakresu dla ich ruchu. Również może komisya wyrazić Rządowi zupełne uznanie na oświadczenie, że uznaje rozmaite nadużycia, do jakich daje powód obecna manipulacya przy apreturze i że uważa za ważne dla siebie zadanie na przyszłość czynność apreturową i właściwe ułatwienia międzynarodowego handlu w ten tylko sposób i w tych rozmiarach wprowadzić, o ile to interesowi i miejscowemu przemysłowi odpowiada; widzi się tedy komisya spowodowaną polecić rządowi, aby wziął się natychmiast do usunięcia wspomnionych nadużyć, na przyszłość zaś stosownie do danego przez rząd zapewnienia, starał się, aby obok utrzymania postanowień służących handlowi granicznemu, czynność apreturowa odpowiednio do potrzeb właściwych gałęzi przemysłu zmienioną została.

Oświadczenie Rządu, że plan nowej taryfy cłowej dopiero równocześnie z dokonaną rewizyą traktatów handlowych przedłoży Izbie, zdolne jest jednak wzbudzić niejakie obawy, jeżeli sobie przypomnimy jak dotąd postępowano w zawieraniu traktatów. Po największej części wychodzono w takim razie ze stanowiska politycznego, a uprawnione wymagania miejscowego przemysłu musiały w pojedyńczych wypadkach doznawać uszczerbku i padać niejako ofiarą często tylko urojonych interesów. Zaprzeczyć także nie można, że taryfy ugodowe państwo na pewny przeciąg lat krępują, podczas gdy nieraz stać się może, że zaszłe tymczasem zmiany w stosunkach produkcyjnych wymagać mogą modyfikacyi taryfy. Wobec tego trudno jednak nieuwzględnić, że niekorzyści ugodowego taryfowania wystąpiły na jaw dopiero przez szybką zmianę pojedyńczych pozycyj cłowych, podczas gdy przemysł pod tym względem większej wymaga trwałości i jeżeli wartość ugód handlowych według tego jest ocenianą, że z pełnem uwzględnieniem właściwych stosunków produkcyjnych kraju, winny mieć zarazem na oku ułatwienie i wzrost zbytu miejscowych wyrobów, na który to ostatni punkt nie jeden przemysł słusznie wielką kładzie wagę, to niejedno postanowienie w dotychczasowych traktatach mogłoby wzniecić przeciw sobie zarzut. Do tego jeszcze zawarte ugody często bezpośrednio przed upływem terminu ratyfikacyjnego przedkładane bywają ciałom reprezentacyjnym, co tymże głębsze zbadanie nadzwyczajnie utrudnia i prawie niepodobnem czyni.

Jeżeli przeto Rada państwa na przyszłość przy traktowaniu taryfy cłowej wszelkie wymagania ma uwzględnić, musi jej być zastrzeżonym pełny, niekrępowany prawny wpływ i rozstrzyganie, co tylko wtedy stać się może, jeżeli będzie w stanie w porę przedsięwziąć zbadanie odnoszących się do tego przedłożeń, aby następnie dojrzale rozważyć, czy układy z obcemi państwami, doradzają zrzeczenie się autonomicznego ułożenia taryfy cłowej.“

Nad powyższem sprawozdaniem wszczęła się ożywiona rozprawa. Ded. dr. Hallwich, Ganahl i br. Zschok ubolewają, że nie położono w tem sprawozdaniu nacisku na żądanie taryfy minimalnej. Hr. Hohenwart żali się, że rząd nie odpowiedział na jego interpelacyę i nie wyłuszczył powodów swego milczenia. Zapowiada on tedy wnioski odmienne w ciągu rozprawy szczegółowej. Dep. Gomperz oświadcza, że odpowiedź rządu zrobiła wszędzie dobre wrażenie. Mowca sądzi, że nie należy przystępować do obrad nad odpowiedzią rządu, dopóki sam rząd nie wystąpi z właściwemi przedłożeniami. Deput. dr. Dunajewski nadmienia, że wywody sprawozdania komisyi ekonomicznej są nadto ogólnikowe i dla tego nie odpowiadają ważności tej sprawy. Jest rzeczą całkiem obojętną, czy rząd zawrze z Niemcami równocześnie traktat handlowy, czy też przedłoży go później niż ogólną taryfę cłową, bo przecież obie te sprawy muszą być bez względu na czas ściśle ze sobą połączone. Przemawiali jeszcze pp.: braron Walterskirchen, Teuschl, Neuwirth, Oppenheimer, br. Kubeck, Wolfrum i Fryd. Suess, poczem zamknięto rozprawę ogólną i przystąpiono do rozpraw szczegółowych.

Hr. Hohenwart, postawił wniosek, ażeby wnioski sprawozdawcy uzupełnione zostały jeszcze następującym dodatkiem: W oświadczeniu rządu danem na 154 posiedzeniu Izby deputowanych, nie ma odpowiedzi na interpelacyę dep. dr. Grocholskiego, hr. Hohenwartha i tow.; tym sposobem nie uczyniono zadość wymogom § 12 regulaminu obrad, według którego należało przytoczyć powody, dla których rząd zachowuje się biernie wobec tej interpelacyi.“

Dep. Neuwirth postawił wniosek, ażeby komisya obradowała dopiero po załatwieniu sprawozdania dep. Dormitzera. Wniosek dep. Neuwirtha został przyjęty.

Ustęp 1 wniosków referenta opiewa:

„1. Przedłożyć projekt ogólnej taryfy cłowej, czy to odrębnie, czy też wspólnie z zawartemi już traktatami handlowemi, o ile możności jak najrychlej, na każdy zaś wypadek dość wcześnie, ażeby umożliwić Radzie państwa swobodę powzięcia uchwał celem ochrony interesów naszego przemysłu.“

Br. Zschok proponował, ażeby ustęp: „czy to odrębnie...“ i t. d., aż do słowa „handlowemi“, tudzież ustęp poczynający

---

zało mu w kościele św. Jana wystawić portret i nagrobek, tuż obok króla polskiego Olbrachta. Inny pomnik chciał jemu, a przy tej sposobności także sobie samemu wystawić niesłychanie próżny książę Jabłonowski, który żył w Lipsku. Przysłał do Torunia popiersie Kopernika z napuszystym napisem, opływającym w pochwały dla siebie samego. Tutaj jednak popiersie się nie podobało i dlatego wyrzucono je do stajni na dziedzińcu ratuszowym. Niesłusznie postąpiono, bo jako pomnik i jako dzieło sztuki popiersie to nie jest tak nędzne, choć rzeczywiście wykonaniem się nie odznacza a materyałem jest prosty kamień.“

Jeźli teraz w dalszych ustępach podamy częścią w przekładzie, częścią w streszczeniu ten opis podróży po Polsce, opuszczając całe stronice nie zawierające nic ciekawego, odczyta go, sądzimy, niejeden z zajęciem, bo zawiera on nieraz wcale trafne a zawsze wielce nam życzliwe spostrzeżenia i niektóre szczegóły takie, na które autorowie polskich tak licznych z tego czasu pamiętników nie zważali, przypuszczając, że znane są powszechnie. I były one znane w czasach, kiedy pisali, lecz dzisiaj dla nas byłyby one stracone na zawsze, gdyby się nie znalazły w opowiadaniach o Polsce, napisanych przez cudzoziemców.

Podróżni nasi, wyjechawszy z Berlina, udali się przez Frankfurt ku granicy polskiej. Przekroczywszy ją niedaleko Międzyrzecza, zauważyli niebawem znaczną zmianę.

Głównie się do tego przyczyniła — czytamy w opisie tej podróży — powierzchowność wsi, są one bowiem niezmiernie długie i rozległe, każdy dom stoi zupełnie osobno ze swym ogrodem, swą studnią i innemi dodatkami, — dalej uderzał inny kształt domów, zupełnie drewnianych, jak blokhauzy, wystawionych z belek przekładanych jedna na drugiej, — a wreszcie ogromne mnóstwo żydów.

W lasach i wsiach widziałem ich jako szynkarzy z flaszką gorzałki we drzwiach stojących; pocztmistrzom i kto się tylko zajmuje jakiemkolwiek znaczniejszem zatrudnieniem, służą oni za tak zwanych faktorów; mnóstwo innych spraw w miastach i po wsiach znajduje się tylko w ich rękach i tak n. p. chodzą po kraju jako krawcy dla mężczyzn i kobiet a nawet — rzecz bardzo śmieszna przy długich ich brodach — jako golibrody. W małych miejscowościach są jedynymi kupcami, kramarzami, rzemieślnikami i Bóg wie czem jeszcze!“

Pierwsze miasto, Międzyrzecz, niekoniecznie świetnie przedstawiło się podróżnym: „mnóstwo żydów, dużo brudu i mało żołnierzy“ powiada autor.

Przez Silno, Pniewy, Bytyń ruszyli potem do Poznania. „Piękny to, błogosławiony kraj!... Pełno najprzepyszniejszych lasów, grunt przedewszystkiem żytni. Nigdzie nie widziałem pszenicy.. Grunta bardzo dobre i pilnie uprawiane. Jest tu osobliwszy zwyczaj, że rolę dzielą na niesłychanie wązkie skiby, nie obsiewając wcale bruzd pomiędzy jedną a drugą. Tym sposobem prawie czwarta część roli zostaje bez użytku. Lepiejby może było, gdyby szlązkim zwyczajem obsiewano i bruzdy, wtedy czy to podczas posuchy czy podczas zbytniej mokrości zawsze by coś sprzątano, a w lata średnie bardzo dużo...

Przy każdej chłopskiej zagrodzie znajduje się sad i inny ogród. Wogóle zużytkowują tutejsi mieszkańcy jaknajstaranniej każdy kawałek gruntu w lesie, na stoku góry i gdzie się tylko nadarzy. Widziałem kopiące kobiety; mówiono mi później, że jest to ich robota, podczas gdy mężowie orzą; domowe gospodarstwo więc nie zabiera całego czasu kobietom. Tylko na ludziach zbywa temu szczęśliwemu krajowi, zresztą wszystkoby szło jaknajwyborniej. Potrzeba tylko jeszcze dobrze urządzonej konstytucyi, którąby mieszczanom i chłopom zapewniała ich prawa; gdyby się szukało, znalazłoby się i ludzi podostatkiem! Z takiemi myślami wjechałem bardzo wcześnie rano 7 maja do Poznania.

„Pierwsze co w Poznaniu słyszałem, była to rozmowa o jutrzejszej uroczystości w dzień św. Stanisława, z powodu wolności miast. A więc, mówiłem sobie, jakiś dobry duch już spełnił życzenie kosmopolitycznego obywatela! Miasta a zatem zapewne i kraj także już wolne! Z chciwością wziąłem do ręki nowe prawo [1]), a z rozczuleniem i radością odczytawszy je, położyłem je na bok. Trzeba nie zapominać o niskim stopniu, na którym stali tak zwani mieszczanie lub raczej mieszkańcy tak zwanych miast, aby dokładnie poznać wartość tego nowego urządzenia, którem szlachetny przyjaciel ludzkości, król, uszczęśliwił część swego kraju. Z tego punktu widzenia przyznać trzeba, że zdziałano ogromnie wiele. Pierwszy — zawsze najtrudniejszy krok — krok do prawdziwej oświaty, to znaczy do prawdziwego dobrobytu państwa, już teraz zrobiony.

„Mieszkańcy miasta przedtem nie byli wolnymi (art I, § 2) a wiadomo, co niewola w Polsce znaczyła. Co kto posiadał, nie należało do niego jako własność, nie mógł tego przekazywać swym spadkobiercom (art. I, § 2 i 6) Mieszczanom tym, jak niewolnikom lub nieuczciwym ludziom, zamknięty był przystęp prawie do wszystkich znaczniejszych posad. Nie mogli sprawować żadnych obowiązków w kancelaryach nawet niższych sądów (art II, § 9), nie mogli nawet być adwokatami (tamże), nie mogli na katedrach być doktorami, kanonikami (art. II, § 10.)

„Jakże wiele więc teraz już zrobiono! Ponieważ zaś i tu już, jak przy wszystkich rewolucyach (bo i tę nieszczęśliwą nazwę nadano tej polskiej zmianie czyli reformie) podnoszą się rozentuazyazmowani krzykacze, którzy wszystko przeceniają, nie umiejąc w swym entuzyazmie odróżnić teraźniejszości od przyszłości, rzeczywistości od imaginacyi, zamierzam wam opierając się na prawdzie, wykazać, że nie ma tu jeszcze prawdziwie wolnej i prawdziwie trwałej konstytucyi i że Niemcy jeszcze nie mają powodu wynosić się z swego kraju do Polski. Nie ma to atoli być naganą polskiej reformy, która, jak już mówiłem, wiele dobrego zdziałała, lecz chciałbym tylko zbić owe czcze deklamacye, które pewnie i do was się dostały.“

---

[1]) Mówiłem wyżej, że podróżnik nasz nie umiał po polsku, ale już wtedy istniały dwa tłómaczenia prawa o miastach: 1) *Gesetz unter dem Titel: Unsre königliche freie Städte in den Staaten der Republik.* Gegeben den 18 April 1791. Posen, bei S. G. Presser, kgl. privilegirten Buchdrucker, z winietą przez G. W. Weila rysowaną u Ungera na drzewie wyrzniętą, 23 str. in 8o.; 2) *Gesetz unter dem Titel: Unsre königl. Städte für frei in den Staaten der Republik erklärt* d. 18 April 1791. Aus dem polnischen Original übersetzt. Zweite und verbesserte Auflage. Warschau, gedrukt bei M. Gröll, königl. Hofbuchhandlung 25 str. in 8o. Tych tłómaczeń używał nasz autor.

się od słów „o ile możności“ i t. d., aż do słów „wcześnie“, został wyrzucony.

Dep. Gomperz postawił do ustępu 1 następującą poprawkę: „Przy rewizyi taryfy cłowej zmienić stosownie klasyfikacyę rodzaju towarów i przy ustanawianiu cen taryfy cłowej uwzględnić w pełnej mierze opinie Izb handlowych i przemysłowych, wypowiedziane w sprawach handlu i przemysłu.“

Przy głosowaniu przyjęto poprawkę br. Zschoka i dep. Gomperza.

Ustęp 2 wniosków referenta opiewa: „Starać się, ażeby nadużycia, jakie wkradły się w postępowaniu apreturowem na niekorzyść przemysłu rodzinnego, zostały usunięte.“

Dep. Gomperz proponował następujący dodatek do tego ustępu: „Przy postępowaniu apreturowem i przy pokrewnych urządzeniach międzynarodowego obrotu, usunąć natychmiast nadużycia i szkodliwe ich następstwa i uregulować takowe zgodnie z rzeczywistemi interesami rodzinnego przemysłu.“ Wniosek dep. Gomperza został przyjęty.

Na posiedzeniu komisyi edukacyjnej w d. 24 b. m. rozprawiano nad rezolucyą wniesioną przez dep. dr. Haase'go podczas obrad nad budżetem w sprawie czytanek w szkołach ludowych.

Dep. dr. Beer postawił następujący wniosek:

„Wzywa się wys. Rząd, ażeby poddał rewizyi książki dla szkół ludowych znajdujące się na c. k. składzie książek szkolnych i ażeby baczył na to, by książki te, pod względem wyznaniowym były ułożone w myśl równouprawnienia wyznań, odpowiadały dzisiejszemu stanowi wiedzy pedagogicznej i były wolne od narodowościowej jednostronności a natomiast krzewiły miłość ku austryackiej ojczyźnie.“

Po bardzo ożywionej rozprawie w której brali udział wszyscy członkowie komisyi, przystąpił dr. Haase do wniosku dr. Beera i żądał tylko, ażeby po wstępie: „książki dla szkół ludowych“ następował jeszcze taki ustęp: „a głównie książki polskie.“ Przy głosowaniu przyjęła komisya wniosek dr. Beera a odrzuciła dodatek dr. Haasego.

Komisya obradująca nad projektem nowej ustawy karnej, przyjęła § 60 w następującej stylizacyi:

„Małoletni, którzy w chwili popełnienia jakiegoś czynu nie przekroczyli jeszcze 12 roku życia, nie mogą za ten czyn być pociągani do odpowiedzialności w drodze karnej. Jeżeli jednak ów czyn jest zagrożony karą wyznaczoną za zbrodnię lub występek, może władza bezpieczeństwa publicznego według okoliczności zażądać ukarania małoletniego przez jego rodziców albo przez inne osoby a zarazem ma w porozumieniu z władzą opiekuńczą się tym małoletnim, jeżeli zachodzić będzie potrzeba, postarać się o umieszczenie go w zakładzie poprawczym albo wychowawczym.“

§ 62 zmieniono o tyle, że wszędzie, gdzie były wyrazy „karą śmierci“ wstawiono wyrazy „karą dożywotniego więzienia“ Uczyniono to dla tego, ponieważ komisya — jak wiadomo — uchwaliła znieść karę śmierci.

§ 63 przyjęto w następującem brzmieniu: „Czas spędzony w więzieniu śledczem może być wliczony przy wymiarze kary więzienia lub grzywny. W takich wypadkach musi sąd orzec w wyroku, o ile kara więzienia, na którą skazuje oskarżonego, jest już spełnioną przez więzienie śledcze.“

Kwestyę poruszoną przy tym paragrafie przez dr. Sturma, czy nie należałoby w tym paragrafie umieścić prawnego postanowienia, w jaki sposób mają być wynagradzani ci, którzy niewinnie siedzieli w więzieniu śledczem, odroczono aż do czasu, w którym komisya obradować będzie nad nową nowellą karną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Znowu Arnim.)

Temi czasy wyszła w przekładzie angielskim znana broszura *Pro nihilo*. *Reichsanzeiger* niemiecki wspominając o tem, uważa za potrzebne *ad usum* opinii publicznej w Anglii ogłosić dwa dokumenty, z których okazuje się jakie zdanie panowało już przed dwoma laty w najwyższych kołach Niemiec o wiarygodności hr. Arnima. W raporcie z 5 grudnia 1872 przypomina ks. Bismarck cesarzowi, że łatwość, z jaką hr. Arnim swoim osobistym zapatrywaniom pozwala brać górę nad zdaniem politycznem, była najważniejszym powodem, dla którego cesarz wahał się powierzyć hr. Arnimowi urząd ambasadora w Paryżu. Prosi więc Bismarck cesarza, aby do relacyj hr. Arnima nie przykładał takiej wagi, do jakiej objektywne i sumienne przedstawienia mogłyby mieć prawo. W drugim raporcie, z 14go kwietnia 1873 nazwane są sprawozdania Arnima o konwencyi z Francyą niedokładnemi, z powodu, że przemilcza on zupełnie o dawniejszych stanowczych telegramach Bismarcka, które otrzymał jeszcze przed rozpoczęciem rokowań. Bismarck wskazuje na niepewny, mało wiarygodny charakter Arnima, jakoteż na walkę od jesieni z nim rozpoczętą z powodu, że Arnim przemawiał za niezgodną ze zdaniem Bismarcka polityką względem Thiersa. Ks. Bismarck prosi cesarza o nakazanie Arnimowi, aby urzędowe zażalenia na swego przełożonego wnosił na ręce tegoż do cesarza, inaczej bowiem trudnoby mu (Bismarckowi) było obok walk w parlamencie, w ministerstwie, z obcemi gabinetami i socyalnemi wpływami, wywalczać sobie nadto konieczną powagę służbową zapomocą pisemnej dyskussyi.

Dalej przypomina Bismarck, że od kilku lat nie ukrywał przed cesarzem nigdy swego zdania o Arnimie, wskazuje na doświadczenia, zrobione na Arnimie w Rzymie i wspomina o podejrzeniu, które inni także z nim (Bismarckiem) podzielają, że Arnim stawia czasem osobiste interesa wyżej nad swój obowiązek urzędowy. Krok Arnima, do którego otrzymał zachętę z Berlina, nie pozostawia Bismarckowi żadnego wyboru. W końcu przypomina Bismarck, że gdy chodziło o przeniesienie Arnima z Paryża do Londynu, podniesiono przeciw temu stamtąd stanowczą protestacyę a to z powodu skłonności Arnima do intryg i kłamstw.

(Kandydaci do senatu z Paryża.)

Delegaci senatorscy odbyli, jak to już wczoraj zapisaliśmy, d. 21 b. m. drugie posiedzenie pod przewodnictwem Lanrent-Pichat. W posiedzeniu tem wzięło udział: 13 deputowanych, a między nimi Gambetta, 67 członków rad generalnych, 10 radców okręgowych i 46 delegatów. Wielu kandydatów miało tu sposobność uzasadnienia swoich kandydatur. Kandydatury Wiktora Hugo i Ludwika Blanc przyjęto przez aklamacyę. Następnie wystąpili z mowami kandydackiemi: Floquet, do niedawna prezydent rady miejskiej Paryża, który rzekł skromnie, że uważa się za najgłówniejszego reprezentanta interesów gminy Paryża; Peyrat, ktery wspomniał o długoletnich swoich pracach na polu publicystycznem; i Tolain, który odwołał się do swoich prac w Zgromadzeniu narodowem w sprawach robotników francuskich. Wszyscy trzej kandydaci zapewniali, iż nie mieli zamiaru ubiegać się o mandat senatorski, lecz wezwani zostali przez liczne grono swoich przyjaciół politycznych. Mallarmet wykazywał, że od lat 40 zostaje w służbie republiki. „Brałem udział — mówił Mallarmet — we wszystkich walkach rewolucyjnych. W r. 1849 byłem przy boku Ledru-Rollina; walczyłem z bronią w ręku przeciw zamachowi grudniowemu; przez lat 10 byłem na wygnaniu nie ustając w walce przeciw uzurpacyi. Godfrin, krawiec, wystąpił jako specyalny kandydat klasy robotników. (Głos: my wszyscy jesteśmy robotnikami!) „To prawda — odpowiada Godfrin, lecz robotnicy w najściślejszem tego słowa znaczeniu, klasa ludności najliczniejszej we Francyi, nie mają w Izbie swoich specyalnych reprezentantów, zaczem słuszną byłoby rzeczą, ażeby przynajmniej Paryż wybrał jednego robotnika na senatora. Freycinet, republikanin najświeższej daty, odwoływał się do usług, jakie wyświadczył Gambecie w Tours i Bordeaux. Bonnet-Duverdier przywódca radykalistów w radzie gminnej Paryża oświadczył, iż będzie zwalczał kandydaturę poprzedniego kandydata. Słowa te oburzyły do żywego Gambettę, który odpowiadał Duverdierowi w rozdrażnionym tonie. W końcu postawiono jeszcze kandydaturę starego Raspaila. Konserwatywni delegaci paryzcy nie biorą udziału w tych zgromadzeniach, popierają zaś, jak wczoraj donosiliśmy, kandydaturę Mignela, znanego historyka, Renouarda generalnego prokuratora przy trybunale kasacyjnym i Gouina prezydenta Izby handlowej w Paryżu.

(Artykuł Journal de St. Petersbourg)

napisany z powodu przystąpienia Anglii do projektu hrabiego Andrassego, brzmi w dosłownym przekładzie: „Tajemnica, jaką otoczone są propozycye gabinetu wiedeńskiego, nie pozwala wiedzieć, jakie kwestye szczegółowe mają być przedmiotem dalszych narad doradców królowej angielskiej. Ale dwie ważne rzeczy są już teraz stwierdzone. Najprzód zgodność rządu angielskiego z innemi mocarstwami w przekonaniu, że najnowsze w Turcyi zapowiedziane reformy, o których szczerości nikt nie wątpi, nie mogą jednak wystarczyć do przywrócenia pokoju w powstańczych prowincyach, a powtóre zgodność w uznaniu zasady, że w obec bezskuteczności, na jaką wszystkie próby reformowe w Turcyi zawsze były skazane, nadaje mocarstwom nietylko prawo, ale oraz nakłada na nie obowiązek wyszukania drogi, któraby rokowała mniej złudne rezultaty. W obec takiej jednozgodności Wys. Porta pospieszy niezawodnie z wdzięcznem przyjęciem bezinteresownych rad Europy, która ma prawo spodziewać się, że w swej troskliwości o utrzymanie pokoju i odwrócenie groźnych zawikłań, nie napotka u rządu tureckiego na trudności którymby zbywać musiało nawet na pozorze słuszności. W każdym razie zgodność gabinetów w kwestyi, która dawniej wywoływała zawsze niezgodę, dowodzi, że Europa pozbyła się nieuzasadnionego podejrzywania polityki rossyjskiej i że owszem oddaje teraz wszelkie uznanie jej bezinteresowności i lojalności. Oto zdaniem naszem najważniejszy rezultat przesilenia i najlepsza gwarancya odpowiedniego powszechnemu interesowi rozwiązania.“

(Illuzye tureckie.)

Korespondent *Pol. Corr.* pisze, że Turcy zawsze jeszcze łudzą się nadzieją, że koncesye iradą sułtańską ofiarowane powstańcom, skłonią tychże do zaprzestania walki. Gdyby ta nadzieja wbrew oczekiwaniom zawiodła, w takim razie ma być próbowany experyment z Czarnogórą, polegający na dobrowolnem odstąpieniu temu księstwu Hercegowiny, jednakowoż w ten sposób, iżby powiększone tym przybytkiem księstwo uznawało zwierzchnictwo Porty. Projektowi temu trudno rokować powodzenie już z tego powodu, że książę Mikołaj nie mógłby nawet za cenę tak znacznego powiększenia swego terrytoryum ryzykować całą swą przyszłość. Zresztą przypuściwszy nawet, żeby książę mógł przyjąć ten warunek, to Czarnogóra wzmocniona tak znacznym nabytkiem przy pierwszej lepszej sposobności sięgnęłaby niezawodnie po Bośnię, a Porta, postępując konsekwentnie, musiałaby przystać i na to. Więc Porta dobrze będzie się musiała zastanowić, zanim przystąpi do zrealizowania tego projektu, któremu zresztą poważni politycy nie przypisują żadnego znaczenia.

(Nowa amazonka.)

W krwawym a tak pełnym rozmaitości dramacie, jaki od wielu miesięcy odgrywa się w górach hercegowińskich, wystąpił na scenę żywioł komiczny w postaci emancypowanej damy Wbrew wszelkim tradycyjnym pojęciom nie jest ona Angielką, tylko Hollenderką i pragnie widocznie odegrać rolę bohaterki na wzór panny Pustowojtów. Na dalmatyńskim rumaku osiodłanym z turecka wkroczyła panna Markus, bo takie jest imię amazonki, przez wąwozy dubrownickie do powstańczego kraju. Rewolwer pięknej roboty zatknięty za pasem i janczarka ze srebrną rękojeścią odbijały pięknie od ciemnego amazońskiego stroju, długie włosy blond spływały z pod wojskowej czapeczki. Na widok pierwszego hufca powstańców, sięgnęła amazonka do kieszeni i rzuciła między powstańców garść złota mówiąc patetycznie: „Weźcie to bohaterowie! i wypędźcie Turków; ja będę wam pomagać, ile mi sił starczy!“ Nieroztropne to rozrzucanie pieniędzy zaraz przy pierwszem wystąpieniu miało ten naturalny skutek, że po kraju rozbiegła się pogłoska o niezmierzonych bogactwach walecznej pani, pogłoska, która łatwo może się stać jej zgubą, jeżeli nie zdoła zadowolić wszystkich przesadnych może wymagań synów wolności. Czy panna Markus zdoła odegrać rolę Dziewicy Orleańskiej, niedaleka przyszłość okaże.

(W sprawie kubańskiej.)

Obszerny telegram z Washingtonu przynosi analizę korespondencyi dyplomatycznej między rządami hiszpańskim a północno-amerykańskim w sprawie powstania na wyspie Kubie. Korespondencya ta przedłożoną została kongresowi amerykańskiemu na posiedzeniu sobotniem, i zawiera między innemi notę sekretarza stanu Fisha do posła amerykańskiego w Madrycie z dnia 5 listopada 1875, przesłaną mocarstwom europejskim w odpisie. Nota rzeczona nadmienia, że prócz sprawy okrętu „Virginius“ zatargi istniejące między Ameryką a Hiszpanią nie zostały zagodzone. Wojna prowadzona przez powstańców na Kubie jest wojną łupiestw i zagłady. Ameryka jest wielce interesowaną w zakończeniu tej wojny, podczas gdy Hiszpania wszystkie propozycye reformy, mające posłużyć do pojednania, odrzuciła. Naruszenie zobowiązań przyjętych przez Hiszpanię, odmówienie rządu hiszpańskiego uczynienia im zadość, spowodowało rząd Stanów Zjednoczonych do postawienia pytania, czy podobne zachowanie się może być dłużej cierpianem. Nota podnosi żądanie, aby majątek poddanych amerykańskich obłożony aresztem, zwrócony został właścicielom i aby w procesach wytoczonych Amerykanom postępowano zupełnie w duchu istniejących traktatów. Interesa Ameryki, handlu i ludzkości nakazują zakończyć walkę. Ponowienie jej, krzywdy, jakich Ameryka doznała, mogą wywołać ruch i sprowadzić wypadki, których rząd amerykański pragnąłby uniknąć. Spodziewa się on, że Hiszpania może zapewnić pokój; w przeciwnym bowiem razie byłoby obowiązkiem rządów, wdać się. Ameryka jest usposobioną przyjacielsko względem Hiszpanii, nie zmierza do samolubnych celów i powoduje się w działaniu swojem jedynie koniecznością bronienia swoich obywateli, oraz uczynienia zadosyć interesom ludzkości i samejże Hiszpanii. Fish polecił równocześnie posłowi amerykańskiemu w Londynie odczytać tę notę lordowi Derby; jest on zdania, że zarówno kwestya interesów jak wzgląd na ludzkość spowodują Anglię do połączenia się z Ameryką w usiłowaniach około położenia kresu wojnie na wyspie Kubie. Interwencya byłaby wtedy tylko na czasie, gdyby wszystkie innostronne usiłowania spełzły na niczem. — Poseł amerykański w Madrycie Cushing zawiadomił sekretarza stanu Fisha telegrafem, że wręczył notę hiszpańskiemu ministrowi spraw zagranicznych d. 29 listopada, a 4 grudnia miał z nim rozmowę, w której minister uznał skargi Ameryki, naganił obłożenie sekwestrem własności obcokrajowców i przyrzekł wynagrodzenie szkód, a prócz tego obowiązał się uchylić skargi na postępowanie sądowe w procesach przeciw obywatelom amerykańskim na Kubie, i naganił wyraźnie zachowanie się władz kubańskich. Odpowiedzi innych mocarstw w sprawie kubańskiej nie mieszczą się w ogłoszonej korespondencyi dyplomatycznej.

KRONIKA.

— **Karnawał we Lwowie** coraz bardziej się ożywia a z końcem tego miesiąca i z początkiem przyszłego będzie zapewne bardzo huczny. Bale, zabawy, wieczorki w prywatnych domach, sypią się już dziś jak z rogu obfitości; — bale publiczne rozpoczną się niebawem. Szereg publicznych balów rozpocznie bal Towarzystwa muzycznego, który się odbędzie dnia 29 stycznia. Następnie odbędzie się dnia 3 lutego bal urządzony przez komitet dam, na którego czele stoi p. hrabina Neipperg. Dochód tego balu przeznaczony na korzyść zakładu dla córek oficerskich w Hernals. Z kolei, dnia 5 lutego, bal akademicki na dochód czytelni akademików we Lwowie, dnia 12 lutego bal techniki na korzyść Towarzystwa bratniej pomocy, dnia 19 lutego bal prawników na korzyść biblioteki słuchaczów prawa, a wreszcie dnia 26 lutego odbędzie się reduta akademicka na dochód «Bratniej pomocy akademików.

* **Podejrzana własność**. Przed trzema dniami przyniósł do handlu skór pod l. 1 przy ulicy Smoczej, jakiś młody mężczyzna dwie nowe cielęce skórki na żółto wyprawione chcąc je zamieniać za parę bucików, gdy subjekt podejrzywając go o kradzież udał się do właściciela sklepu o poradę, wyniósł się nieznajomy ze sklepu, dokąd do dziś dnia niepowrócił. Skórki złożono w policyi.

* **Kradzież**. Zeszłej nocy zakradł się złodziej do niezamkniętej szopy w podwórzu domu pod l. 70 przy ulicy Łyczakowskiej, odciął od jednej dorożki duży fartuch skórzany i zabrał z innych dorożek dwa materace pokryte suknem migdałowego koloru i dwa materace niebieskiem suknem obite. Właściciel dorożek, Stefan Iwaukiewicz, poniósł szkodę na 30 zł.

* **Znaleziony kuferek**. Dnia 7 grudnia r. z. znalazł żołnierz policyjny na placu Strzeleckim kuferek ręczny zamknięty, prawdopodobnie zgubiony z wozu przez podróżnego, po który się właściciel dotychczas nie zgłosił. W odemkniętym kuferku znaleziono garderobę damską, dwa albumy na fotografie, ręcznik znaczony lit. *T. A. 5.*, surdut granatowy, okulary i inne pomniejsze rzeczy.

* **Obława**. Wczoraj od godziny 7 do 11 wieczór odbyła się policyjna obława po wszystkich dzielnicach miasta. Aresztowano ogółem 152 podejrzanych osób i włóczęgów Najliczniejszy ich kontyngent dostarczyły śródmieście i Żółkiewskie

(G) **Zapiski dyecezyalne**. Do przemyskiego zakładu presbiterów przyjęci zostali ukończeni alumni: Filemon Podoliński, Antoni Warcholak, Józef Dub i Michał Mudrak. — Ks. Paweł Niemiec, dotychczasowy wikary przy łac. kościele parafialnym w Rzepienniku biskupim, przeniesiony został jako taki do Przewor-

ska. — Do łac. seminaryum duchownego w Przemyślu przyjęto następujących kandydatów stanu duchownego: Jana Bardaśka, Józefa Ciasnochy, Teofila Gdowskiego, Michała Goryla, Michała Gromady, Jana Klimka, Władysława Kreisla, Leona Kwiatkowskiego, Tomasza Macha, Ferdynanda Mravincsicsa, Antoniego Rożenia, Gabryela Sałusłowicza, Wojciecha Sarna, Walentego Trojnara, Józefa Tomka, Antoniego Trznadla, Piotra Wenca, Franciszka Zająca i Edwarda Z viaźkiewicza. — Ponieważ łac. dotychczasowy dziekan Swirski ks. Tadeusz Piatkowski pleban w Chodorowie dla słabego zdrowia i podeszłego wieku obowiązków dziekana już sprawować niemógł, przeto od obowiązków tych uwolnionym został, a w miejsce jego postanowił ordynaryat ks. Michała Jaworskiego plebana w Swirzu, dziekanem dla dekanatu Swirskiego. Święcenie kapłańskie otrzymali ukończeni alumni g. k. dyecezyi przemyskiej: Józef Dub, Michał Mudrak, Filemon Podoliński i Anatol Warcholak. — W miejsce ks. Edmunda Madejskiego łac. wikarego w Sieniawie, przeznaczonego na administratora do Wysokiej, przeznaczył konsystorz biskupi ks. Stanisława Nyrkowskiego, dotychczasowego wikarego w Połomyi. — Dnia 6 stycznia b. r. umarł w Kosocicach tamtejszy pleban obr. łac. ks. Franciszek Kunicki, przeżywszy lat 80. Administracyę osierociałego kościoła powierzono excurrendo ks. Janowi Noszkowskiemu łac. plebanowi w Bieżanowie.

— **Dyamentowe wesele** t. j. 60tą rocznicę ślubu obchodzili w tych dniach mał żonkowie Józef i Agnieszka Żydekowie w jednej z wiosek pod Opawą. Jubilanci liczą razem 168 lat.

— **Juliusz Verne**, autor romansu «Podróż na około ziemi w 80 dniach,« który podobno nie odbywał większej po świecie podróży, a nawet nie wyjeżdżał za granice Francyi, z wiosną zamierza się puścić w podróż na około ziemi, śladem swego pana Fogga t. j. na Sues, Indye, Borneo, Japonię i Północną Amerykę. W tym celu zamówił w warstatach okrętowych w Hawrze osobny cały jacht na swój wyłączny użytek.

— **Cywilizator Abissynii**. W lecie roku zeszłego, donosiliśmy o niejakim p. Woldemarze Rengé, który jako dyrektor założonego przez siebie Towarzystwa «niemiecko-abissyńskiego« zamierzał w południowej prowincyi Abissynii Szoa, założyć kolonię niemiecką i zbierał na ten cel pieniądze, lecz następnie się pokazało że sprzeniewierzył powierzone mu fundusze. Dnia 21 b. m. przed sądem w Berlinie toczyła się główna rozprawa w jego procesie. Ze śledztwa wyjmujemy następujące szczegóły: Rengé napróżno w Rostoku i Dreznie starał się o uczestników dla swego przedsiębiorstwa, przeniósł się zatem do Berlina, gdzie założył rodzaj komandyty. Nawet poważni ludzie poszli na lep. Już ułożono wyjazd do Abissynii i Rengé udać się miał naprzód do Tryestu, gdy w łonie komitetu przedsiębiorstwa wybuchły gwałtowne spory i wdać się musiała policya. Dopiero wyszło na jaw, że Rengé naruszył fundusze Towarzystwa i przyszłej kolonii niemieckiej w Abissynii, dalej pokazało się, że kandydat ten na cywilizatora Afryki, nigdy tam nie był! Rozprawa musiała być odroczoną i Rengé za kaucyą puszczony na wolność, ponieważ główni świadkowie odbywają właśnie podróż po Ameryce.

— **Wycieczka balonowa**. W San Remo, w pobliżu Nicei, amator aeronautyki p Baine urządził niedawno bezpłatne dla mieszkańców widowisko, wycieczkę balonową. Pogoda była prześliczna, powietrze zupełnie spokojne. Jak najpomyślniej też odbyło się wzniesienie balonu. Wszystkich oczy zwrócone były na wzbijający się coraz wyżej w błękit statek powietrzny, z którego łodzi p. Baine powiewał chorągwią o kolorach francuskich i wystrząsał piasek z worów. Nagle zerwał się lekki wietrzyk i balon pędzony był powoli ku przylądkowi Caponero i morzu. P. Baine czynił co mógł ażeby jak najprędzej spuścić się na ziemię, ale mu się to nie powiodło. Znalazł się w krótce nad morzem, a balon upadłszy zaczął bujać po falach. Cała ludność San Remo wyległa na wybrzeże a czterej najdzielniejsi z okolicy wioślarze skoczyli co prędzej do łodzi, ażeby nieść pomoc nieszczęśliwemu rozbitkowi. Powiodło im się dopiero po upływie dwóch godzin dotrzeć do pasującego się z falami p. Baine. Na wskróś zmoczony i zziębnięty wydobyty został z kosza balonowego i w łodzi na brzeg odwieziony. Później wyłowiono także balon, który także wiele w tej przygodzie ucierpiał.

— **Ważny literacki zabytek**, mianowicie zabytek średniowiecznego piśmiennictwa Tyrolu, które rozwijało się odrębnie od piśmiennictwa niemieckiego, znaleziono niedawno jak donosi *Wien Abdp.* w Stierzing, w Tyrolu. Są to świeckie sztuki sceniczne Vogila Rabera z Stierzing. Liczba ich wynosi 23. Większość jest wprawdzie przerobieniem tylko dawniejszych sztuk tego rodzaju, ale nie brak także oryginalnych, pełnych lokalnego kolorytu.

— **Pięćdziesiąt lat w domu obłąkanych**. Niedawno w zakładzie *della Senavra* pod Medyolanem umarł człowiek głuchoniemy i obłąkany, który przed 50 laty jako mały chłopczyk znaleziony w lesie, oddany tam został na kuracyę. W ciągu pół wieku nikt się do nieszczęśliwego nie przyznał.

— **Gwałtowne burze** w dniach 21 i 22 b. m. zniszczyły prawie zupełnie komunikacyę telegraficzną pomiędzy Londynem a Irlandyą, Szkocyą, południową Walią i północnemi hrabstwami Burza miejscami połączona była z wielką zamiecią śnieżną, jak właśnie pod Huntingdonem, gdzie z tego powodu zdarzył się straszliwy wypadek kolejowy, o którym donosimy.

Notatki literacko-artystyczne.

|| **Opera.** Chcieć przedstawić Mayerbeerowskiego *Proroka* z siłami, jakie tutejsza opera ma do dyspozycyi — to już wiele! *In magnis voluisse sat est.* Z tego stanowiska rzecz biorąc, śmiały pomysł dyrekcyi zasługuje na wszelkie uznanie tem bardziej, że wśród tego tłumu widzów, który we wtorek wieczór od góry do dołu zapełnił amfiteatr lwowski, mało zapewne znajdowało się takich, którzyby się łudzili, że ujrzą coś więcej niż próbę, mniej lub więcej udatną, ale zawsze tylko próbę. Kto wie, ile i jak wielkich trudności nastręcza nie wzorowe, ale choćby tylko poprawne wykonanie tego wspaniałego utworu, komu wiadomo że w tej chwili nawet najpierwsze opery kontynentu, jak wielka opera paryska i nadworna wiedeńska, zadowolić się muszą tylko miernym w wykonaniu tej opery sukcesem, ten z przychylną pobłażliwością i wyrozumiałością patrzeć musiał na wtorkowe usiłowanie a raczej wysilenie, i jeżeli tylko nie zrobiło na nim wrażenia parodyi, powinien być zadowolonym. Wiadomo, że *du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas*, a że próba była dość ryzykowna, na to zdaje nam się nie potrzeba dowodu... Jesteśmy jednak zdania, że przedstawienie *P. oroka*, jakkolwiek w ogólności wypadło gorzej niż miernie, sprawiło jednak wrażenie podniosłe, i że jeźli tylko w małej części zdołało uwydatnić intencye kompozytora, zasługuje już na nazwę chwalebnej próby. Tyle w ogólności.

Przechodząc do szczegółów zacząć winniśmy od słów pochwały dla pana kapelmistrza Schirera, któremu bez przesady należy się palma wieczora. Dawno już nie słyszeliśmy chórów, śpiewających tak karnie i poprawnie, a miejscami, (w 1 i 3 akcie) tak intelligentnie jak w *Proroku*. Przytem zauważyliśmy z przyjemnością znaczne co do liczby i jakości wzmocnienie chórów mianowicie męzkich, między któremi kilka głosów uderzało dźwiękiem i świeżością. Chór żeński zawsze karniejszy i lepszy, teraz i dla oka sprawia przyjemniejsze wrażenie. Natomiast orkiestra nie może się doczekać reformy a instrumenty dęte.. nastrojenia. Co do solistów stwierdzić musimy najprzód, że w ogólności partye męskie lepiej wypadły od kobiecych. Gotów nas kto posądzić o brak galanteryi, *sed magis amica veritas!* Pani Juniewicz przekonała nas, że łatwiej być znakomitą *Halką* niż choćby tylko znośną Fides. Słuszność nakazuje dodać, że partya Fides za niską jest dla naszej primadonny, ale choć napisaną jest dla altystki, śpiewają ją teraz wszędzie prawie mezzosopranistki. Także i grze pani Juniewicz wytknąć musimy zadaleko posunięty realizm a charakteryzacyi zarzucić rażącą jaskrawość. Fides nawet dla oka musi być sympatyczną, a maska p. Juniewicz wcale sympatyi nie budziła O partyi Berty wolelibyśmy przemilczeć zupełnie, skoro jednak piszemy o wszystkich nie podobna i jej pominąć. Partya ta była straconą. Pani M. nie posiada żadnej kwalifikacyi na śpiewaczkę operową i prawie niepodobna nam pogodzić się z myślą, że ma ona stale zastąpić tyle sympatyczną pannę Kramer. Zdanie nasze o pani M wypowiadamy bez ogródek, bo zależy nam na powodzeniu opery, która wymaga aby i drugorzędne partye były odpowiednio obsadzone. Partya Jana z Lejdy przechodzi siły wokalne p. Zakrzewskiego. Już przy końcu 2 aktu, w którym sympatyczny ten zresztą i bardzo ceniony śpiewak śpiewał ze zwykłą sobie energią, znać było znużenie w jego głosie. Słynny psalm w akcie 3 wypadł słabo, a w dalszych scenach już tylko z najwyższem natężeniem zdołał p. Z. wywiązać się ze swego zadania W partyach tak forsownych utrzymać można do końca równowagę tylko umiejętnem szafowaniem głosu, a p Z. tego nie umie. Natomiast gra p. Z. zasługuje na wielkie pochwały, mianowicie w scenie koronacyjnej przewyższyła wszelkie oczekiwania. Z pomiędzy trzech anabaptów Jonasz (p. Mikulski) zwracał uwagę bardzo dobrą charakteryzacyą i grą pełną miary i zrozumienia. Artysta ten z każdym dniem postępuje i jest nadzwyczaj pożytecznym, mianowicie w operetkach, w których i dla głosu jego jest pole właściwe.

Nadesłane.

Dyrekcya towarzystwa spożywczego we Lwowie zawiadamia swoich członków że z dniem 26 b. m. pp. Jędrzej Mokrzycki, Kohmann (ojciec) i Motylewski zobowiązali się dla członków Towarzystwa spożywczego po cenach zniżonych dostarczać mięsa.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Amnestya)

(λ) Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia r. b. ułaskawił Najjaśniejszy Pan ogółem 182 więźniów odsiadujących karę w więzieniach austryackich a mianowicie 133 mężczyzn i 49 kobiet. W tej ogólnej liczbie mieści się 13 mężczyzn wypuszczonych z więzienia w Wiśniczu, 20 mężczyzn wypuszczonych z domu karnego we Lwowie i 13 kobiet wypuszczonych z lwowskiego domu karnego u Maryi Magdaleny. Prócz tego wypuszczono w skutek tej amnestyi z domu karnego w Pradze 11, w Karthaus 4, w Murau 18, w Stein nad Dunajem 12, w Garsten 10, w Süben 14, w Göllendorf 1, w Gradysce 2, w w Capo d'Istria 25, w Gradcu 3 mężczyzn a z zakładów karnych w Repie 13, w Wala chisch Meeritsch 10, w Neudorf 12 kobiet.

Stosunki sanitarne w Galicyi.

II.

W roku 1873 urodziło się najmniej nieżywych dzieci w starostwach Nadwórniańskiem (0·2 proc.) Buczackiem (3·1 proc.) Borszczowskiem (3·3 prc.); najwięcej zaś w starostwach: Podhajeckiem (34·2) Zaleszczyckiem (24·2), we Lwowie 26 procent a w Krakowie 20·5 procent na 10.000 mieszkańców. Starostwo Limanowskie nie miało w roku 1873 ani jednego takiego wypadku.

Rodzaje śmierci były w r. 1873 następujące: Brak sił żywotnych (u dzieci wyżej 1 roku); zmarło ogółem 35.541. Na ospę zmarło 26.132 osób; na szkarlatynę 4914; na tyfus 13.567; na biegunkę 6.921; na cholerę 90 802; na koklusz 12.646; na choroby zapalne organów oddechowych osób 18.592; na suchoty 16 095; na nieżyt kiszek 3.294; na raka 834; na wściekliznę 76; na uwiąd schyłkowy 12.135; na inne choroby 54 766. Ogółem zmarło w tym roku śmiercią naturalną 302.796 a śmiercią gwałtowną 1.993.

Cholera pochłonęła w tym roku najwięcej ofiar w starostwach: Drohobyckiem gdzie zmarło 5188 osób; Rohatyńskiem 5178; Stryjskiem 4763; Nowo-Saudeckiem 4078; Doliniańskiem 3.697; Liskiem 2833; Krośniańskiem 2659; Samborskiem 2491; Żydaczowskiem 2402; Turczańskiem 2377; Staromiejskiem 2282; Sokalskiem 2227; Kałuskiem 2178; Sanockiem 2004 W roku 1873 pojawiła się cholera po raz pierwszy w górach i rozeszła się ztamtąd po całym kraju.

Drugą chorobą nagminną, panującą w Galicyi w r. 1873 była ospa i to w najstraszniejszej swej formie, bo była to ospa czarna. Najsilniej grasowała ta choroba w powiecie Niskim, gdzie umarło w skutek niej 983 osób; w Tarnobrzeskim 735; w Rzeszowskim 1299; w Tarnowskim 971; w Łańcuckim 1102; w Lwowskim 933; w Tarnopolskim 800; w Żółkiewskiem 666; w Jarosławskim 672. W samym Lwowie zmarło na ospę 534 osób.

W przecięciu umarło w Galicyi w roku 1873 na ospę 48 osób na 10.000 mieszkańców. W powiecie Buczackim nie było ani jednego wypadku a w powiatach: Śniatyńskim tylko 1, w Grybowskim zdarzyły się 2, Nadwórniańskim 2, Kołomyjskim 4, Kałuskim 8, Mościskim 8, Kossowskim 9 wypadków śmierci na 10.000 mieszkańców.

Po cholerze wystąpił tyfus nagminnie, zwłaszcza w Galicyi zachodniej. Ogólna liczba zmarłych na tyfus wynosiła w tym roku 13.567, czyli na 10 000 mieszkańców zmarło 25 osób. Najsilniej grasował tyfus w następujących powiatach: Borszczowskim gdzie zmarło 932 osób; Pilzneńskim 599; Dąbrowskim 451; Nadwórniańskim 376; Kałuskim 423; Jasielskim 43; Bohorodczańskim 237; Mieleckim 245; Kossowskim 266; Jarosławskim 354; Sanockim i Tarnowskim 305 Z innych chorób nie epidemicznych, wymienić należy przedewszystkiem zapalne choroby organów oddechowych, suchoty i wrodzony brak sił żywotnych.

Rażąco znaczną jest śmiertelność w Galicyi w skutek braku sił żywotnych, bo gdy naprzykład w Vorarlbergu umiera na 10.000 mieszkańców tylko 11·1 osób na brak sił żywotnych, to w Galicyi umiera z tego samego powodu 65·6 proc. O ile jednak liche lub niedostateczne odżywienie, niezdrowe i ciasne pomieszkanie i nałogowe pijaństwo są w Galicyi powodem większej śmiertelności pomiędzy dziećmi w skutek braku sił żywotnych, o tyle znowu wpływa ta sama okoliczność na to, iż w Galicyi pomiędzy starcami znacznie mniejsza liczba niż gdzieindziej umiera dla braku sił żywotnych

W r. 1873 zmarło w Galicyi śmiercią gwałtowną ogółem 1993 osób. W tej liczbie mieści się 1035 osób, które poniosły śmierć przez uszkodzenie przypadkowe; 30 osób zmarłych w skutek otrucia się, 191 osób zmarłych przez powieszenie się; 41 osób przez zastrzelenie się; 195 przez utopienie; 15 osób odebrało sobie życie sposobem niewytłumaczonym Morderstw i zabójstw zapomocą trucizny było 4, zapomocą ubicia 158, zapomocą broni palnej 16, zapomocą innych środków 4, zapomocą środków niezbadanych 304. Przez przypadkowe uszkodzenie zmarło najwięcej osób w powiecie Nowosandeckiem (95), Grybowskim (88) i Złoczowskim (42) Z pomiędzy samobójców było $74_{\cdot 6}$ % mężczyzn a $25_{\cdot 4}$ % kobiet. W r. 1873 nie było w Galicyi ani jednego wypadku powieszenia w skutek wyroku sądowego.

Personal lekarski w Galicyi w r. 1873 składał się z 386 doktorów medycyny, 365 chirurgów, 26 weterynarzy, 16 konowałów, 896 akuszerek, 188 naczelników aptekarskich, 155 asystentów aptekarskich i 95 uczniów aptekarskich. 104 doktorów medycyny było płatnych przez państwo, 82 przez kraj, powiaty i gminy a 38 przez stowarzyszenia i osoby prywatne. Dziewięciu chirurgów opłacało w roku 1873 państwo, 77 kraj, powiaty i gminy, 19 stowarzyszenia i osoby prywatne o 260 chirurgów nie miało żadnej posady. W przecięciu wypada w Galicyi jeden lekarz na 7.214 mieszkańców. Podział lekarzy jest jednak dość nieprawidłowy, największa liczba bowiem lekarzy mieszka po miastach głównych a miasta prowincyonalne i wsie prawie całkiem pozbawione są opieki lekarskiej. Największą liczbę lekarzy posiada Krakow, gdzie na 673 mieszkańców wypada jeden lekarz. We Lwowie wypada jeden lekarz na 792 mieszkańców. Najgorszy stosunek panuje pod tym względem w powiecie Brzozowskim, gdzie na 20.873 mieszkańców przypada 1 lekarz i w powiecie Limanowskim, gdzie 1 lekarz ma leczyć 21.244 mieszkańców.

Najwięcej akuszerek jest we Lwowie. W mieście na 444 mieszkańców wypada 1 akuszerka; w Krakowie na 755 mieszkańców; w całej Galicyi w przecięciu na 6 067 mieszkańców wypada 1 akuszerka. Liczba publicznych aptek w Galicyi wynosiła w tym roku 188 a aptek prywatnych 27.

OSTATNIA POCZTA.

Najj Pani przybyła d. 25 b. m. z Monachium do Wiednia i po kilkugodzinnem zatrzymaniu się w stolicy austryackiej wyjechała do Budapesztu.

Najj. Pan udzielał d. 24 b. m. w Budapeszcie posłuchania 105 osobom.

177 posiedzenie Izby deputowanych austryackiej Rady państwa odbędzie się w piątek d. 28 b. m.

Sejm węgierski przyjął na posiedzeniu w d. 25 b. m. w trzeciem czytaniu projekt ustawy o modyfikacyi postępowania dyscyplinarnego przeciw urzędnikom municypalnym, po czem przystąpił do rozpraw ogólnych nad zmianą ustawy gminnej.

W Izbie wyższej sejmu węgierskiego rozpoczęły się d. 25 b.m. rozpraawy o wykupnie 20—22 milionów bonów skarbowych. Po krótkich rozprawach przyjęto całą ustawę w myśl wniosków komissyi.

Koloman Tisza przyrzekł na posiedzeniu sejmu węgierskiego w d. 24 b. m., że odpowie na znaną interpelacyę Madarasza w sprawie objaśnień danych przez ks. Auersperga w klubie postępowym co do handlowo-politycznych rokowań między Węgrami a Austryą.

W Berlinie rozpoczął się 25 b. m. sensacyjny proces Gehlsena, redaktora *Eisenbahn Zeitung* o obrazę Towarzystwa kolei rumuńskich. W proces ten wmięszanych jest wiele niemieckich znakomitości finansowych i politycznych.

Z Brukselli 26 stycznia donoszą: Zbiegowisko robotników w kopalniach węgla w Charleroi rozpędzonem zostało przez żandarmeryę.

Wybory do kortezów hiszpańskich ukończone. Na 406 wybranych deputowanych należy 30 do partyi Sagasty, 10 jest klerykalnych, 1 kantonalista (komunista), 1 umiarkowany republikanin. Castelar został wreszcie wybrany. Wszyscy inni deputowani należą do partyii ministeryalnej. Canovas del Castillo wybrany został w Madrycie znaczną większością.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń 26 stycznia. *Pol. Corr.* donosi: Cesarz mianował najwyższem postanowieniem z 12 stycznia biskupa Kutschkera arcybiskupem wiedeńskim.

Komisya kolejowa uchwaliła po dłuższej rozprawie, ośm milionów na kolej istryjską, Tarnowsko-Leluchowską, dalmatyńską i z Rakovic do Protiwina. Następnie bez rozprawy uchwalono budowę kolei nad Dunajem. Nad systemem kolei lokalnych wywiązała się dłuższa rozprawa, po której sprawozdanie podkomitetu przyjęto do wiadomości. Obie rezolucye podkomitetu zostały uchwalone.

Wiedeń 27 stycznia (*pryw*) Na zjeździe delegatów izb handlowych referował wczoraj Bodyński o wnioskach zmian w organizacyi i wyborach do izb handlowych. Do komisyi w sprawie reformy podatków wybrany został Kallir z Brodów i Mendelsburg z Krakowa. (Telegram ten doszedł nas w bardzo niejasnej stylizacyi; *przyp. Red.*)

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek 28 stycznia 1876.

Po raz drugi:

Prorok

Opera w 5. aktach a w 9. odsłonach E. Scribego,

Muzyka J. Mayerbera,

Przekład J. Chęcińskiego.

Kapelmistrz pan Szirer

OSOBY:

Jan z Lejdy — — — —	P. Zakrzewski.
Zacharyasz) Anabaptyści —	P. Borkowski.
Jonasz) Anabaptyści —	P. Mikulski.
Mathisen) Anabaptyści —	P. Koncewicz.
Hrabia Oberthal — — —	P. Köhler.
Fides — — — — —	Pni. Juniewicz.
Berta — — — —	Pni. Micińska.
Przywódca straży — — —	P. Guberski.
Żołnierz — — — —	P. Wojnowski.
Wieśniak — — — — —	P. Urbański.

Lud, Anabaptyści, mieszczanie, żołnierze, panowie, damy, paziowie, łyżwiarze.

Nowa dekoracya pędzla pana Dülla, i nowa garderoba.

Tańce:

W akcie 3 "Redova„ "Pas caracteristique hollandais„ odtańczą: A. Maywood, E. Bonn i p. Rouff W akcie 5. "Bachanalle„ odtańczą: panny A. Maywood, E. Bonn i sześć pań z chóru

Tańce powyższe wykonane podług partytury i układu paryzkiego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 stycznia 1876.

Hotel Zorza.

Pp. G. hr. Plater z Polski. — T. hr. Dzieduszycki z Zaleszczyk. — S. hr. Dzieduszycki z Niesłuchowa. — S. Bogdanowicz z Litatyna. — W. Raczyński z Plitenic. — K. Sulatycki z Rossyi. — E. Vogoridy z Jass.

Hotel Angielski:

P. I. Krajewski z Czech.

Hotel Warszawski.

P. M. Stobiecki z Wązowy.

Hotel Kuhna.

P. W. Kniaziołucki z Rohatyna.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. — T. Chrząszcz z Słotwiny. — G. Jaworski z Rozdziałowa. — A. Łuszczkiewiez z Krakowa. — A. Neuman z Wiednia. — M. Prokopowicz z Teleśnicy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 26 stycznia 1876:

Pp. S. hr. Drohojowski do Brodów. — F. hr. Romer do Inwaldu. — K. hr. Wodzicki do Olejowa. — A. Bogusz do Zawałówki. — M. Dworski do Krakowa. — S. Garapich do Neterpiniec. — B. Horodyński do Zbydniowa. — H. Jełowicki na Wołyń. — Z. Krzysztofowicz do Mondzelówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 27 stycznia 1876.

Barometr 746.52 mm. Psychrometr suchy — 5·4°C Psychrometr wilgotny —5.7°C. — Prężność pary 2.8 mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 5. Wiatr NW2 Ozon 7· Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza — 4.3°Rm

Barometr opada.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 8 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy)

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz 7. min. 7 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 18 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze- po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz 8. min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 26 stycznia 1876

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	50	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	136	50	138	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	234	—	236	50
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	210	—	212	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	60	86	20
„ „ 4% „	79	50	80	75
„ „ „ 5% okresow.	85	60	86	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	91	—	91	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	99	—	100	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	87	30	88	30
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	—	20	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	28	5	38
Dukat Cesarski	5	32	5	42
Napoleond'or	9	14	9	23
Pół imperyał	9	24	9	38
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	68
„ „ papierowy	1	48½	1	50
Pruskie bilety kasowe	1	70	1	71½
Srebro	104	—	106	—

(z kuponem) (bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 24 stycznia 1876.

1. Dług Państwa	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	68.90	69 —
„ „ „ w srebrze	74.—	74.10
Losy z roku 1839 całe	237.—	239 —
„ „ 1839 piąta część	235.—	235.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	106.50	107.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	112.70	112.90
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	123 —	123.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 25	134 75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2 Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101 —
Bukowiny	86.25	86.75
Galicyi	87.60	88.—
Niższej Austryi	100.—	—.—
Siedmiogrodu	75 50	76.50
Węgier	76.75	77.25
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	92.25	92.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	191.80	192.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	670.—	675.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	231	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	896.—	898.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	344 —	346 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165 75	166.—
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1822.—	1827.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	197.75	198.25
Lwow. czern. kolei po 200 zł. w a. w sr.	137 50	138.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k	294 —	294 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	116.25	116.75
I. Kol węg. gal. à 200 zł. w sr.	87 75	87.25
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.20	93.70
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.50	9275
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.50	86.25
Gal. banku hipot. po 6%	91.15	91.35
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	100.—	101.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg tow. ziem. po 5½%	85 50	85 75
„ „ „ po 5%	95.—	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	72.25	72.50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	21.50	22.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97.75	98.25
„ „ „ „ III. „	95.10	95.40
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	80.—	80 40
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	70.25	70.50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	161.75	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95 25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14 50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.25	29 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28 50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	39.50	40 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	32.50	33.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	113.50	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	61.—	62.—
Waldsteina po 20 zł m. k.	23.75	24.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95 40	95 50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	56.10	56 20
Berlin za 100 mark n. p.w.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p.	56.10	56.20
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	114 35	114 65
Paryż za 100 fr.	45.50	45.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.41.—	5.41 50
Korona	9.19.—	9.20.—
20-frankówka	—.—	—.—
Rossyjski imperał	9.43	9.45
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.50	104.60

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

26 stycznia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	68	70
„ „ „ w srebrze	73	85
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	891	—
„ „ kredytowego bez kupona	189	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	114	45
Srebro	105	—
Napoleond'or	9	21
Dukat cesarski men.	5	43
100 Marek	56	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

(359 1—3) **Edykt.**

L. 9314. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na zaspokojenie wierzytelności pp. Mieczysława i Bronisława Brzeskich w kwocie 1400 złr. z 5% odsetkami od dnia 15 stycznia 1865 aż do zapłacenia kapitału płynącemi tudzież kary konwencyonalnej w kwocie 210 złr. jako też dalej sumy 1452 złr. z procentem po 5% od 15 stycznia 1865 aż do zapłaty kapitału płynącym, tudzież kary konwencyjnej w kwocie 217 złr. 83 kr. i kosztow sądowych w kwocie 26 złr. 28 kr nie mniej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 13 złr. 98 kr i 220 złr. 92½ kr. oraz w kwocie 24 złr. 6 kr już przyznanych z dalszemi kosztami egzekucyi w kwocie 23 złr. 68 ct. się przyznających, rozpisuje się w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku tutejszo sądowego z dnia 14 października 1870 l. 4760 celem przymusowej sprzedaży dóbr Hu isko Jawornickie p. Leopolda Stęberskiego własnych, ponowny termin licytacyi w Sądzie tutejszym na dzień 2 marca 1876 o godzinie 10 rano pod warunkami w tutejszej uchwale z dnia 15 października 1875 l. 6881 wymienionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 250 252 i 253 ogłoszonemi, które atoli o tyle się zmienia, iż rzeczone dobra na terminie powyższym bez względu na ich szacunek za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Rzeszów 13 stycznia 1876

(415 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12838 Celem obsadzenia dwóch posad sług szkolnych a mianowicie przy c. k. Seminaryach naucz: w Tarnowie i w Rzeszowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do każdej z tych posad, zastrzeżonych według ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. dla wysłużonych podoficerów przywiązaną jest płaca w kwocie rocznej 200 złr. i 25 % tej płacy jako dodatek z tytułu czynnej służby.

Ubiegający się o którąkolwiek z tych posad winni wykazać się w swych podaniach kwalifikacyą uzyskaną ze strony c. k. władz wojskowych tudzież przedłożyć świadectwa moralności i uzdolnienia fizycznego do służby jako też udowodnić że posiadają znajomość języka krajowego i że umieją czytać i pisać.

W braku ukwalifikowanych podoficerów mogą te posady nadane być i innym kandydatom.

Podania zaopatrzone w wymienione wyżej dokumenta należy przedłożyć do c. k Rady szkolnej krajowej najdalej do 31 marca 1876 r.

Z Rady szkolnej krajowej.
Lwów dnia 11 stycznia 1876.

(373) **Obwieszczenie.**

L. 231. C. k komisya hipoteczna przy c. k. Sądzie powiatowym w Wadowicach urzędująca zawiadamia, że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Witanowice" dnia 8 lutego 1876 r. zaś dla gminy katastralnej „Gorzeń" dnia 28 marca 1876 r. rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Wadowice dnia 22 stycznia 1876.

(339 1—3) **Edykt.**

L. 26 Podpisany c. k. notaryusz jako komisarz sądowy w Tarnowie wskutek polecenia c k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 3 lipca 1873 L. 12459 i dodatkowego z dnia 15 kwietnia 1875 L 5575 wiadomo czyni, iż w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców ś. p. Adama Morawskiego przeciw Tekli Semek w kwocie 24000 złr. a. w. z przyn. odbędzie się w kancelaryi jego w Tarnowie na Podwalu pod Nr. 133 egzekucyjna publiczna licytacya ⅓ części z sumy 10000 złr m. k. z pn. na dobrach Ochotnica intabulowanej, w trzech terminach t. j. na dniu 17 lutego 20 marca i 20 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana. Przy pierwszych dwóch terminach będzie ta suma ⅓ z sumy 10000 złr m. k. z pn. tylko w wartości nominalnej lub powyżej tejże, przy trzecim terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną. Extrakt tabularny sumy 10000 złr. m. k. z pn jak niemniej warunki licytacyjne w mojej kancelaryi każdego czasu w godzinach urzędowych przejrzane być mogą.

Tarnów dnia 18 stycznia 1876.

C. k. Notaryusz jako komisarz sądowy
Wisłocki.

(399) **Edict.**

Z. 7824. Das k. k. Bezirksgericht in Krakowiec wird behufs Hereinbringung der Forderung des Georg Wrba von 667 fl. f. Ng. die der Nachlaßmasse des Michael Dehdalewicz gehörige in Krakowiec sub, Nr. 169 gelegenen keinen Tabularkörper bildende Realität auf Gefahr und Kosten der kontraktsbrüchigen Ersteherinn relicitando am 28 Februar 1876 10 Uhr Vormittags um jeden Preis veräußern.

Vadium beträgt 400 fl. Ausrufspreis 1712 fl. Lizitationsbedingniße und Schätzungsakt sind in der Registratur einzusehen.

Krakowiec 10 Jänner 1876.

(401 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20579. C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że Dr. Leon Fruchtman ze swego dotychczasowego urzędu notaryalnego w Starem mieście dnia 15 października 1875 ustąpić a swój nowy urząd jako c. k. Notaryusz w Bolechowie z dniem 17. października 1875 rozpocząć ma.

Lwów dnia 13 października 1875.

(387) **Ogłoszenie.**

L. 139 C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kotowa Wola dnia 1 lutego 1876 rozpoczyna. Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Rozwadów dnia 13 stycznia 1876.

(385) **Ogłoszenie.**

L. 7. C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Rzezawy.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w Sądzie powiatowym lub przed komisyą dnia 27 stycznia 1876 r., na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Bochnia dnia 22 stycznia 1876.

(388 1—3) **Edykt.**

L. 7613. C. k. Sąd ogłasza, że na rzecz Israela Spirna odbędzie się w Sądzie 16 lutego, 22 marca, 26 kwietnia 1876 r. o 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności Jakóba i Magdaleny Stanowców l. 41 w Wielowsi.

Cena wywołania 1190 zł. wadyum 119 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 17 grudnia 1875.

(404 1—3) **Konkurs.**

L. 108 W celu obsadzenia posady rządcy salinarnego z tytułem i charakterem radcy górniczego w VII klasie rangi z przypadającemi poborami w Bochni wypisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swe podania w ciągu trzech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnią, że posiadają wiadomości zawodowe, że ukończyli studya górnicze i że władają dokładnie językiem krajowym w mowie i piśmie.

Lwów dnia 24 stycznia 1876.

(374 1—3) **Konkurs.**

L. 58043. Do obsadzenia jest jedna posada komisarza straży skarbowej w X klasie rangi z systemizowanemi należytościami.

Podania zaopatrzone w świadectwa egzaminu złożonego z dobrym postępem z postępowania cłowego i towaroznawstwa lub z przepisów o podatkowaniu konsumcyjnem, tudzież znajomość języków krajowych mają być w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie wniesione.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 stycznia 1876.

(365 1—3) **Edykt.**

L. 7243. C. k. Sąd powiatowy w Kętach wyznacza do egzekucyjnej licytacyi do Franciszka Zięby należącej połowy od potoku w Olszynach aż do gruntu Michała Pietrasa rozciągającej się części realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej 3 termine a mianowicie: na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. raźdą razą o godzinie 10 rano w sali sądowej w Kętach.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 155 zł. w. a. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla. Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kęty dnia 31 grudnia 1875.

(364 1—3) **Edykt.**

L. 6972. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż do egzekucyjnej licytacyi do Adama i Antoniny Kolasów należącej realności w Osieku pod l. k. 266 położonej wyznacza się w c. k. Sądzie powiatowym Kęckim trzy termina, na dzień 14 lutego, na dzień 6 marca i na dzień 3 kwietnia 1876 r. każdą razą o godzinie 10 zrana.

Cenę wywołania stanowi suma 69 zł. 60 ct. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono Dr. Jana Markla.

Kęty, 31 grudnia 1875.

(337) **Ogłoszenie.**

L. 89. Na pierwszą zwyczajną kadencyę Sądu przysięgłych w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, która się rozpoczyna w dniu 2 marca 1876 r. o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczony został Prezydent sądu obwodowego Jarosch przewodniczącym, zaś radcy Zdański, Kieryczyński, Haleczko zastępcami jego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 15 stycznia 1876.

(396 1—3) **Konkurs.**

L. 1913. Na posadę ekspedyenta pocztowego w Podhajczykach obok Trembowli za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł roczna płaca 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł. w. a.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 23 stycznia 1876,

(395 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 524. Celem nadania koncessyi na aptekę w Kamionce Strum. rozpisuje się niniejszem konkurs po dzień 15 lutego 1876 roku.

Ubiegający się o tę koncessyę mają w powyższym terminie wnieść do tutejszego c. k. Starostwa swoją prośbę zaopatrzoną w dowody uzdolnienia, tudzież dotychczasowego zatrudnienia w zawodzie aptekarskim i nienagannego zachowania się.

Kamionka, dnia 14 stycznia 1876.

(336 1—3) **Edykt.**

L. 66006. C. k. Lwowski Sąd krajowy niniejszym edyktem uwiadamia Tadeusza Skolimowskiego z życia i miejsca pobytu nieznajomego a w razie śmierci tegoż nieznajomych spadkobierców, iż Wincentyna Skolimowska dnia 13 grudnia 1875 r. do l. 66006 pozew wniosła o uznanie prawa do sumy 500 zł. m. k. z pn. na dobrach Winniki i 1/2 Macoszyna dom. 191 p. 259 n 63 on. i w odnośnych pozycyach zabezpieczonej za nieistniejące i o wykreślenie tej sumy, który do postępowania pisemnego dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu Tadeusza Skolimowskiego a wrazie śmierci tegoż spadkobierców jest niewiadome przeto c. k. Sąd krajowy dla niego tutejszego adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem przez adw. Dr. Popławskiego kuratorem ustanowił i temuż powyższy pozew doręczył.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 24 grudnia 1875.

(370 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 589. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

W powiecie stanisławowskim:

W Stanisławowie: posada dyrygującej nauczycielki lub dyrygującego nauczyciela szkoły żeńskiej wydziałowej, połączonej ze szkołą pospolitą z płacą 800 złr. w. a.
a za kierownictwo . . 200 „
Posada starszej nauczycielki dla szkoły wydziałowej z płacą . . . . 800 „
Trzy posady nauczycielek starszych dla szkoły pospolitej po . . . . 600 „
Trzy posady nauczycielek młodszych dla szkoły pospolitej po . . . 300 „
w Czerniejowie przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Kryłosie przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Zagwoździu przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Bludnikach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Ciężowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Chomiakowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Chryplinie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Komarowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pacykowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Podłużu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie bohorodczańskim:

W Bohorodczanach posada nauczyciela kierującego z płacą . . 450 złr. w.a.
za kierownictwo . . 50 „
Dwie posady nauczycieli starszych po . . . 450 „
Jedna posada nauczyciela młodszego . . . 270 „

W powiecie kałuskim:

w Kałuszu posada nauczycielki młodszej przy szkole żeńskiej z płacą . 300 złr. w. a.
„ Jasieniu przy szkole etatowej z płacą . . . 400 „
„ Dołhej naddniestrzańskiej przy szkole etatowej z pł. 300 „
„ Krasnem przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Niebyłowie przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Petrance przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Bereźnicy szlacheckiej przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Berłohach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Dołhem kałuskiem przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Kadobnej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Łdzianach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Mysłowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Niegowcach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Podhorkach przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Przewozcu przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Równi przy szkole filialnej z płacą . . . . 250 „
„ Siwce kałuskiej przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Siwce wojniłowskiej przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Studziance przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Tużyłowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Wierzchni przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Wistowie przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wojniłowie posada młodszego nauczyciela z płacą 270 „
„ Zborze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

W powiecie nadwórniańskim:

W Pniowiu przy szkole etatowej z płacą 400 złr. w. a.
„ Hawryłowie przy szkole etatowej z płacą . . 300 „
„ Jabłonicy przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Kamiennej przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Paryszczu przy szkole etatowej z płacą . . . 300 „
„ Cucyłowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Dobrotowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Dorze przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Fitkowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Maydanie górnym przy szkole filialnej z płacą . 250 „
„ Narawizowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Pasiecznej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Przerośiu przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Stropkowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Skopówce przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Tarnawicy leśnej przy szk. filialnej z płacą . . 250 „
„ Weleśnicy przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „
„ Wołosowie przy szkole filialnej z płacą . . 250 „
„ Zielonej przy szkole filialnej z płacą . . . 250 „

Kandydaci i kandydatki mający uzdolnienie do szkół wydziałowych lub pospolitych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie do końca marca 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 11 stycznia 1876 r.

(398 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 156. C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie, na wniosek Sądu krajowego przeznaczyło na rok 1876 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" do ogłaszania wpisów w myśl artykułu 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestru wspólek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 14 stycznia 1876.

(351 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2865. Na mocy ustawy finansowej z dnia 26 grudnia 1875 zawartej i ogłoszonej w wydanym i na dniu 29 grudnia 1875 rozesłanym dzienniku ustaw państwowych Nr. 159 mają być bezpośrednie podatki i opłaty pośrednie z dodatkami państwowemi w roku 1876 w ogóle według dotychczasowych norm a względnie na podstawie obecnie istniejących postanowień o opodatkowaniu pobierane, zaś dodatki do podatków stałych w wysokości ustanowionej w IV artykule tejże ustawy z uwzględnieniem postanowień zawartych w trzecim ustępie powołanego artykułu czwartego, na mocy których są obowiązani do płacenia podatku zarobkowego i dochodowego w I klasie tudzież podlegający opłacie podatku dochodowego w II klasie w każdym razie jeżeli całkowita przypadająca od nich należytość podatkowa I klasy a względnie podatku dochodowego II klasy za cały rok 1876 w ordynaryum nie przewyższa kwoty 30 zł. dodatek państwowy tylko 7/10 podatku zwyczajnego uiszczać winni.

Stosownie do powyższych postanowień ma być podatek zarobkowy w półrocznych na dniu 1 stycznia i 1 lipca 1876 zapadłych, zaś podatek gruntowy domowo klasowy, domowo czynszowy i dochodowy w kwartalnych z końcem marca, czerwca, września i grudnia 1876 r. przypadających ratach całkowicie pobierany.

Należytość podatkowa na rok 1876 oznajmioną będzie gminom i podatkującym w tabelach płatniczych podatkowych, nakazach płatniczych ekstraktach repartycyjnych i książeczkach podatkowych. Podatek dochodowy ma być na cały rok 1876 wymierzony i przypisany.

Co do sporządzenia i przedłożenia fasyi do wymiaru podatku dochodowego i wykazywania płac stałych, jakoteż względem wymiaru i uiszczenia podatku dochodowego na rok 1876 podaje się do powszechnej wiadomości następujące postanowienia:

1. Fassye i wykazy celem wymiaru podatku dochodowego na rok 1876 ułożone w formie dotychczas przepisanej instrukcyą z dnia 11 stycznia 1850 wniesione być mają do końca stycznia 1876 r.

2. Przy zeznaniu dochodu I klasy tudzież dochodu w II klasie nie pochodzącego ze stałych płac mają służyć za podstawę do obliczenia przeciętnego czystego dochodu opodatkowaniu na rok 1876 podlegającego, dochody i wydatki z lat 1873, 1874 i 1875.

3. Postanowienia §§. 21 i 22 najwyższego patentu z dnia 29 października 1849 zastosowane będą do kwot pochodzących ze stałych płac II klasy w roku 1876 przypadających.

4. Odsetki i dochody III klasy podlegające fasyonowaniu ze strony uprawnionych do pobierania tychże mają być zeznane według stanu majątku i dochodu z dniem 31 grudnia 1875.

5. Posiadaczom budynków uwolnionych czasowo całkowicie lub częściowo od podatku domowo czynszowego wymierzyć należy 5 od sta tytułem podatku dochodowego na rok 1876 od czystego dochodu rocznego pochodzącego z tychże budynków wolnych od podatku t. j. od kwoty pozostałej z całorocznego czynszu (brutto) po odtrąceniu prawnie dozwolonych procentów na utrzymanie budynków a przy budynkach wolnych całkowicie od podatku domowo czynszowego także po potrąceniu w roku 1876 przypadających i należycie udowodnionych procentów od kapitałów ubezpieczonych na budynku wolnym od podatku domowo czynszowego.

6. Przysługujące przedsiębiorcom przemysłowym prawo potrącenia podatku dochodowego przypadającego od kapitałów u nich ulokowanych od procentów do tychże kapitałów odnosi się także na rok 1876.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu

Lwów dnia 18 stycznia 1876.

(351 1—3) **Kundmachung.**

Z. 2865. Nach dem Finanzgesetze vom 26 Dezember 1875, welches in dem am 29 Dezember 1875 ausgegebenen und versendeten Reichsgesetzblatte unter Nr. 159 kundgemacht wurde, sind die bestehenden direkten und indirekten Steuern und Abgaben sammt Staatszuschlägen im Jahre 1876 im Allgemeinen nach den bereits bestehenden Normen beziehungsweise nach Maßgabe der gegenwärtig giltigen Besteuerungsgesetze und die Zuschläge zu den direkten Steuern in der in dem Artikel IV. bestimmten Höhe unter Berücksichtigung der in dem dritten Absatze des Artikels IV aufgenommenen Bestimmungen, wornach die der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse unterliegenden Steuerpflichtigen, dann die der Einkommensteuer II Klasse unterworfenen Steuerträger in jedem Falle, wenn die Gesammtschuldigkeit in der Erwerb- und Einkommensteuer I Klasse beziehungsweise an der Einkommensteuer II Klasse für das ganze Jahr 1876 im Ordinarium den Betrag von 30 fl. nicht übersteigt, im Ganzen als außerordentlichen Staatszuschlag nur 7/10 des Ordinariums zu entrichten haben werden, einzuheben.

Demgemäß sind die an der Erwerbsteuer am 1 Jänner und 1 Juli 1876 fälligen halbjährigen Raten, dann die mit Schluß der Monate März, Juni, September und Dezember 1876 fällig werdenden Quartalsraten an der Grund-, Hausklassen-, Hauszins-, und Einkommensteuer vollständig einzuheben.

Die für das Jahr 1876 entfallende Steuerschuldigkeit wird den Gemeinden und Steuerpflichtigen in den Steuervorschreibungs-Tabellen, Zahlungsaufträgen, Repartitions-Extrakten und Steuerbücheln bekannt gemacht werden.

Die Einkommensteuer sammt Zuschlägen ist für das ganze Jahr 1876 zu bemeßen und vorzuschreiben. In Absicht auf die Verfaßung und Ueberreichung der Bekenntniße über das Einkommen und der Anzeigen über die stehenden Bezüge, dann auf die Bemessung und Entrichtung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 werden nachstehende Bestimmungen zur allgemeinen Kenntiß gebracht:

1. Die Bekenntisse und Anzeigen behufs der Bemeßung der Einkommensteuer für das Jahr 1876 sind in der bisherigen mit der Vollzugsvorschrift vom 11 Jänner 1850 vorgezeichneten Form bis Ende Jänner 1876 zu überreichen.

2. Den Bekenntissen des Einkommens der I Klasse sowie des in nicht stehenden Bezügen bestehenden Einkommens der II Klasse haben die Einnahmen und Ausgaben der Jahre 1873, 1874 und 1875 zur Ermittlung des für das Jahr 1876 steuerbaren Durchschnittserträgnißes zur Grundlage zu dienen.

3. Die Anordnungen der §§. 21 und 22 des Allerhöchsten Patents vom 29 Oktober 1849 finden auf die von stehenden Bezügen der II Klasse in dem Jahre 1876 fälligen Beträge Anwendung.

4. Die Zinsen und Renten der III Klasse welche der Einbekennung von Seite der Bezugsberechtigten unterliegen, sind nach dem Stande des Vermögens und Einkommens vom 31 Dezember 1875 einzubekennen.

5. Den Besitzern von Gebäuden, welche rücksichtlich derselben im Ganzen oder theilweise die zeitliche Befreiung von der Hauszinssteuer genießen, ist die Einkommensteuer für das Jahr 1876 mit 5 Perzent des aus diesen steuerbaren Objekten erzielten reinen Jahreseinkommens d. i. von jenem Betrage vorzuschreiben, welcher von dem ganzjährigen Brutto-Ertrage nach Abzug der auf Erhaltung der Gebäude gesetzlich zugestandenen Perzente und bei ganz steuerfreien Gebäuden auch der erweislich im Jahre 1876 fällig werdenden Zinsen von den auf dem steuerfreien Objekte versicherten Kapitalien erübrigt

6 Das den Gewerbsunternehmern gesetzlich eingeräumte Recht die Einkommensteuer, welche auf die ihnen angelegten Kapitalien entfällt, von den Zinsen dieser Kapitalien in Abzug zu bringen, hat auch auf das Jahr 1876 zu gelten.

K. k. Finanz Landes Direktion.

Lemberg am 18 Jänner 1876.

(363 1—3) **Edykt.**

L. 4549/448. C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia Wojciecha Kasztelewicza, że pod dniem 25 listopada 1874 l. 10181 wytoczył przeciw niemu Berl Gelles pozew o zapłacenie kwoty 15 złr. w. a. i na ten pozew termin do rozprawy według postępowania drobiazgowego na dzień 22 lutego 1876 o godzinie 9 rano wyznaczonym zostaje.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Kasztelewicza nie jest wiadomem, zatem ustanawia się dla niego kuratorem p. adwokata Dra Olszewskiego w Nowym Sączu z tem, aby temuż swe środki obrony udzielił lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nowy Sącz 30 listopada 1875.

(361 1—3) **Edykt.**

L. 6516. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia wierzycieli hipotecznych dóbr Zawady a mianowicie z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Antoniego Kaweckiego, dalej Józefa i Wincentego Rzuchowskich, Jana Wielechowskiego, Józefa Mąkulskiego, Joannę Kowalską, Michała Groblewskiego, Antoniego Putczyńskiego, Filipa Brachela, Piotra Handemana, Filipa Putza, Filipa Laubacha, Karola Przetockiego, rodziców i rodzeństwo Piotra Bosbiera, Helenę Piątkowską, Maryannę Popławską i Mikołaja Mücka, że c. k. Komisya dla wykupna gruntów pod kolej Tarnów Leluchowską, złożyła do depozytu sądowego kwotę 150 złr. 50 ct. w. a. jako cenę kupna 301 sążni kwadratowych gruntu z obszaru 2/192 części dóbr Zawady pod kolej odstąpione i że dla nich Adwokat Dr. Jarosz kuratorem został ustanowiony.

Z k. c. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 24 grudnia 1875.

(400 1—3) **Edykt.**

L. 4056. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek we Lwowie protokołowanej spółki handlowej pod firmą „Bazar Breymayera i Połuszkiewicza we Lwowie" i wspólników Antoniego Połuszkiewicza i Waleryana Breymayera, z tem iż każdy z tych konkursów osobno traktowanym będzie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Janowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana dra. Hnyszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 8 lutego 1876, godzinę 4tą po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 8go kwietnia 1876 i podać ją na terminie na dzień 8go maja 1876, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody, w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów 24 stycznia 1876.

(353 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11526. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Michałowi i Helenie Kocułabom, sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 54 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(354 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11527. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Piotrowi i Wasylowi Loza sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 57/52 w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 Kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(355 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11528. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Dankowi Nococh czyli Netlich sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 75/74 w Arlamowie położona w trzech, na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 400 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 40 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(356 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11529. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Waśkowi i Nastuni Procykow sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. k. 64/119 w Pietnicach położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu

Dobromil dnia 16 grudnia 1875.

(357 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11530. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, że w sporze Zakładu włościańskiego przeciw Janowi i Ewie Sawczakom sprzedaną będzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 45/5 w Łopusznicy położona w trzech na 4 lutego 10 marca i 21 kwietnia 1876 o godzinie 10 rano wyznaczonych terminach, na dwóch pierwszych terminach jednak tylko za lub wyżej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej na 500 zł. ustanowionej.

Połowa ceny kupna wliczając ustanowiony na 50 zł. w. a. zakład ma być zaraz po licytacyi, druga zaś po 30 dniach po prawomocności aktu litacyjnego do Sądu złożoną.

Resztę warunków można przejrzeć w sądowej registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Józefa Jelinka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 16 grudnia 1875.

(362 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 105 Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 14 stycznia 1876 l. 280 przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę której posiedzenia w dniu 1 marca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. Radców Sądu Krajowego Maksyiniana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Dauackiego.

Tarnów dnia 20 stycznia 1876.

(368 1—3) **Edykt.**

L. 5311. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie sprzedaje egzekucyjnie gospodarstwo włościańskie oświadczonych spadkobierców Wasyla Hałuszczyńskiego pod l. k. 49 subrep. 30 w Rzeczycy położonego na zaspokojenie pretensyi Sary Szmukler w kwocie 147 zł. w. a. z pn. w trzech terminach a to: 7 lutego 6 marca i 3 kwietnia 1876 w trzecim terminie i po niżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa wynosi 1450 zł. w. a.

Wadyum 145 zł. w. a.

Inne warunki mogą być w sądzie przejrzane.

Uhnów dnia 31 grudnia 1875.

(358 1—3) **Edikt.**

Z. 28244. Das k. k. Landesgericht für Zivilsachen zu Krakau macht hiemit bekannt, daß in Folge Requisition des k. k. Handelsgerichtes in Wien vom 7 Oktober 1873 Z. 167535, zur Hereinbringung der Wechselforderung des Alexander Menkes von 3000 fl. ö. W. sammt 6% Interessen vom 31 August 1869, 3 fl. 10 kr. ö. W. Protestspesen, 1/3% Provision, den ausschließlich der Erkenntnißgebühr mit 31 fl. 27 kr. ö. W. urtheilsmäßig zugesprochenen und der weiter auszuweisenden Gerichtskosten, die exekutive Veräußerung der der Schuldnerin Antonia Wojczyńska gehörigen, und auf 67854 fl. 48½ kr. ö. W abgeschätzten, Realitätenhälften Nr. 15 Stdt. I. 259 Gde. II. Nr. 19 Stdt. IV. lit. B./104 Gde. IX in Krakau und zweier Grundparzellen Nr. 1682 und 1863 Baworoskie genannt die zur Realität Nr. 30 Stdt IV./106 Gde. IX in Krakau gehören, Realität N. 19 B Nr. 146 A, Nr. 146 B Nr. 148 Stdt IV, Nr. 149 Stdt. IV, am 21 Februar, 27 März und 24 April 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen wird:

I. Diese Realitätenhälften werden um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth ausgerufen, und namentlich: die Realitäthälfte Nr. 15 Std. I/259 Gde. II. im Hauptringplatze zu Krakau um 20136 fl. 86 Kr. ö. W., die Realitäthälfte Nr. 19 Std. IV. lit. B/104 Gde IX. Krupnicza Gasse in Krakau um 21513 fl. 35 ½ Kr. ö. W.

Die Realitätenhälften Nr. 146 A. und 146 B. in Krakau um 18482 fl. 49½ Kr. ö. W.

Die Realitäthälfte Nr. 148 Stdt. IV. in Krakau um 5097 fl. 59 Kr. ö. W.

Die Realitäthälfte Nr. 149 Stdt. IV in Krakau um 2634 fl. 18½ Kr. ö. W., — und bei den ersten zwei Feilbiethungsterminen nicht unter dem Schätzwerthe, bei dem dritten Feilbiethungstermine aber auch unter dem gerichtlichen Schätzwerthe an den Meistbiethenden verkauft.

II. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation 10% des Schätzungswerthes zu Händen der Lizitationskommission in baarem Gelde zu erlegen, — welches Vadium dem Ersteher in den Meistboth eingerechnet, den übrigen Mitbiethern aber sofort nach beendigter Feilbiethung zurückgestellt wird.

III. Der Ersteher ist verpflichtet ⅓ Theil des Kaufpreises binnen 30 Tagen nach Zustellung des rechtskräftigen Beschlußes über die Genehmigung des Lizitationsaktes ad depositum zu erlegen, worauf er auf seine Kosten den physischen und Tabular-Besitz erhält, gleichzeitig aber die restirenden zwei Drittel des Kaufpreises sammt 6% Interessen und die Verpflichtung des Erstehers zur Erhaltung der Lizitationsbedingnisse unter Relizitationsstrenge, im Pasivstande der erstandenen Realitätenhälften intabulirt, alle Lasten extabulirt und auf diese restirenden ⅔ Theile des Kaufpreises übertragen werden

Die weiteren Lizitationsbedingniße, der Schätzungsakt und der Hypotekarauszug der zu veräußernden Realitätenhälften kann in der landesgerichtlichen Registratur oder bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden

Hievon werden verständigt die Streittheile ferner die Satzgläubiger, nähmlich die k. k. Finanz-Prokuraturs-Expositur in Krakau Nahmens des Wohltätigkeits-Vereins, Caupziner Convents, Reformaten-Convents, der Emeriten Priester der Scapulier Brüderschaft bei der Karmeliten Kirche in Krakau, und des hohen Aerars — Wilhelm Markusfeld — Israel Gleitzmann die Weisenkasse des bestandenen Mogila'er Bezirks durch das k. k. städt. deleg. Bezirksgericht zu Krakau, endlich diejenigen Hypothekargläubiger welche nach dem 17 April 1873 an die Gewähr der feilzubiethenden Realitätenhälften gelangen würden oder welchen die betreffenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnten, zu Händen des bereits mit Beschluß vom 8 November 1873 Z. 27113 bestellten Curators Adv. Dr. Kaufmann mit Substituirung des Adv. dr. Blatteis.

Krakau 23 Dezember 1875.

(1402 1—3 **Edikt.**

Z. 334 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird in Folge Gesuches der Rifka Mütz, der Inhaber, des angeblich abhanden gekommenen, von Rifka Mütz zu Lemberg am 6 Jänner 1874 ausgestellten, vom Sigmunt Ilnicki akzeptirten ein Monat a dato zalbaren Wechsels über den Betrag von 217 fl. ö. W. aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen, von der 3 Einschaltung dieses Ediktes in der Lemberger Zeitung gerechnet, dem k. k. Landesgerichte in Lemberg vorzulegen, widrigenfalls derselbe amortisirt werden müßte.

Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte

Lemberg den 14 Jänner 1876.

(350 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4991. W dniach 31 stycznia 1876, 23 lutego 1876 i 27 marca 1876, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Wasyla Klimko w Kolbuszowicach pod nr. 22/17 położona na rzecz Mojżesza Izaaka Lax celem wydobycia 20 złr.

Cena wywołania jest 270 złr.

Wadyum 27 złr.

Bliższe warunki licytacyjne chęć kupienia mający przejrzeć może w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rudki dnia 20 grudnia 1875.

(342) **Ogłoszenie.**

L 334 C. k. Sąd powiatowy w Horodence wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Olejowa Korniów na dniu 3 lutego 1876 rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Horodenka 19 stycznia 1876.

(393) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Nr. 3 der Zeitschrift „Die Glocke" vom 15 Jänner 1876 (praes. 17 Jänner 1876) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „An einem Geheimniß ist kein Segen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 Jänner 1876.

(392)

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 15 Jänner 1876, Z. 636 Stf, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des mit den Worten „Nařizenim kterym pan minister Stremayr" beginnenden Artikels unter der Rubrik „Rakousko" in der Zeitschrift „Hlas" Nr. 4 vom 12 Jänner 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(333 1—3) **Edikt.**

Z. 3 Vom Samborer k. k. Kreis- als Berggerichte wird bekannt gemacht daß zur Vornahme bei denselben der mit dem Beschluße vom 16 September 1875 Z. 24 bewilligten und mittelst des in dem Lemberger Amtsblatte Nr. 246, 247 und 248 eingeschaltenen Ediktes bereits verlautbarten freiwilligen öffentlichen Versteigerung des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte von 200704□°, bestehend aus den Grubenfeldern Theodor und Leo, dann des vereinigten Grubenfeldes Sidonia, einer Attinenz des vereinigten Grubenfeldes Theodor im Flächeninhalte 200704□° bestehend aus den Grubenfeldern Wilhelmine und Sidonia, ferner der Attinenz Jakob im Flächeninhalte von 12544□° sammt Gebäuden, Grundstücken und dem Inventar nur überhaupt sammt jeglichem Zubehör, gelegen in Nowoselica, Snatyner-Bezirks ein neuerlicher Termin hiergerichts auf den 1 März 1876 um 10 Uhr Vormittags nach den dieser Versteigerung zu Grunde gelegten Bedingungen, jedoch mit der lediglichen Abänderung des 2 Punktes der Versteigerungsbedingungen daß das Vadium bloß die Summe 3000 fl. ö. W betrage — anberaumt werde.

Sambor am 18 Jänner 1876.

(331 1—3) **Kundmachung.**

Z. 60 Von Seite des k. k. Ackerbau-Ministeriums wird bekannt gegeben, daß die nachbenannten Pepinier-Hengste gegen nachstehende Sprung Taxen während der Deckperiode 1876 zur Belegung von Privatstuten werden zugelassen werden, und zwar:

Im k. k. Staatsgestüte Radautz

Outremer Braun geboren 1867 von Vermout aus der Ouverture Halbblutstuten zu 20 fr Vollblutstuten zu 40 fr.

Revolver Braun von Revolver aus der Opal Halbblutstuten zu 15 fr. Vollblutstuten zu 20 fr.

North Star II englisch Halbblut Schwarzbraun zu 15 fr.

Young England Norfolk Braun zu 15 fr.

Ben Azet Araber Vollblut zu 15 fr.

Schagya II Araber Halbblut zu 15 fr.

Alle übrigen in diesem Gestüte aufgestellten Pepinierhengste decken zu 10 fr.

Die Anmeldung von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten wolle bis zum Eintritte der Sprungzeit bei der Gestüts-Direction eingebracht werden

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fr. für die Mannschaft des Gestütes zu erlegen

Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch die Gestüts-Direction bereitwilligst ertheilt.

Wien am 11 Jänner 1876

Vom k. k. Ackerbau-Ministerium.

(322 2—3) **Sprostowanie.**

L. 3820. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie, odnośnie do umieszczonego przez siebie pod L. 461 w Nr. 37, 38 i 39 z bieżącego roku „Gazety Lwowskiej" edyktu, czyni wiadomem, że imię ustanowionego tym edyktem kuratora nie Mojżesz Mayerhoff, lecz „Majer Majerhof" opiewać ma.

Dąbrowa dnia 16 sierpnia 1875.

(323 2—3) **Edykt.**

L. 6198 cyw. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż na dniu 7 lutego, 6 marca i 4 kwietnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w Sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Berty Windholz w kwocie 222 złr w. a. z przn., egzekucyjna licytacya połowy realności pod Nr. 99 w Bujakowie, dłużnika Tomasza Malarza własnej.

Cena szacunkowa wynosi 923 złr. 15 cnt., zaś wadyum 92 złr. 50 cnt. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych jak niemniej protokoły opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Kęty dnia 8 stycznia 1876 r.

(375 2—3) **Konkurs.**

L 9347, Celem obsadzenia dwóch posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem czynnej służby w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Ubiegający się o te posady wniosą swe dokumentowane podania w ciągu sześciu tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i udowodnią że władają językiem krajowym w pismie i mowie.

Z c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu

Lwów dnia 19 stycznia 1876.

(324 2—3) **Edykt.**

L. 5255. C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej wzywa Matyja Ersteniuka z życia i pobytu niewiadomego, ażeby się w przeciągu roku do spadku ojca Jurka Ersteniuka, w Przeroślu 13 sierpnia 1872 bez pozostawienia ostatniej woli zmarłego, zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadku z deklarowanemi spadkobiercami i kuratorem dla niego ustanowionym Michałem Ersteniukiem przeprowadzoną zostanie.

Nadwórna dnia 20 listopada 1875.

(348 2—3) **Edykt.**

L. 5326. C. k. sąd powiatowy w Radziechowie ogłasza że na zaspokojenie pretensyi 152 złr. z pn. Jonaszowi Friedmanowi od Maksyma Woźniaka należącej odbędzie się w sądzie licytacya realności l. 34 w Staninie położonej, a ciała tabularnego niestanowiącej dnia 3 lutego 1876, dnia 2 marca 1876 i na dzień 30 marca 1876 zawsze o godzinie 10 z rana z tem że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej, na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1572 złr.

Wadyum 10%. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 27 grudnia 1875.

(391 2—3) **Kundmachung.**

Z. 142. Aus der Hersch-Borach'schen Ausstattungsstiftung ist ein Betrag von 236 fl. ö. W. an ein armes gesittetes Mädchen israelitischer Religion, vorzugsweise aber an eine arme Verwandte des Stifters oder an ein aus Galizien gebürtiges israelitisches Mädchen zu vergeben.

Die Bewerberinnen haben ihren Gesuchen ein gehörig legalisirtes Sitten und Dürftigkeitszeugniß, dann den Geburtsschein anzuschließen, und wenn sie die Betheilung auf Grund des Titels der Verwandtschaft mit dem Stifter ansprechen, dieselbe in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim-Barach durch Vorlage eines mit dem Original-Geburts- und Trauungsscheine oder den gehörig legalisirten Matrikenauszügen belegten Stammbaumes nachzuweisen.

Sollte ein außer dem Verschulden der Partei geleg ner Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist derselbe durch die Bestätigung der competenten Behörde nachzuweisen und die Verwandtschaft in diesem Falle durch andere glaubwürdige und von hiezu berufenen öffentlichen Aemtern ausgefertigte Zeugniße darzuthun

Die belegten Gesuche sind bis Ende Februar 1876 bei der k. k. n. ö Statthalterei zu überreichen

Von der k. k. n. ö. Statthalterei.

Wien den 8 Jänner 1876.

(340 2—3) **Edykt.**

L. 11129. Ku zaspokojeniu z prawomocnego nakazu wypłaty z dnia 15 maja 1872 l. 2655 p. Wilhelmowi Orusteinowi jako prawonabywcy Noego Paperniego, od p. Katarzyny Malczewskiej i p. Wincentego Kwiatkowskiego, należnych sum mianowicie:

a. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1870 bieżącym, za potrąceniem jednak kwoty 100 złr.

b. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 czerwca 1871 bieżącym,

c. Sumy 1000 złr. z procentem po 18% od 2 grudnia 1871 bieżącym, dalej

d. kary konwencyonalnej po 3 złr. w. a. dziennie od 2 grudnia 1870 aż do zapłaty rzeczywistej sum powyższych opłacić się mającej;

e. kosztów sądowych w ilości 15 złr. w. a. poprzednio już przyznanych, o ile do zapłacenia tych sum kapitalnych z pn. pani Katarzyna Malczewska ze zmiankowanego nakazu wypłaty jest obowiązaną; nareszcie

f. ku zaspokojeniu kosztów egzekucyi, poprzedniczych 18 złr. 91 ct. w. a, zaś teraźniejszych 39 złr. 33 ct. w. a. rozpisuje się przedaż przymusową w drodze przetargu publicznego sumy 14000 złr. w. a. z procentem po 6% od 4 stycznia 1867 do 4 stycznia 1870 zaś dalej z procentem po 12% bieżącym, w stanie dłużnym dóbr Majeranówka w Strzeliskach starych, pierwotnie na rzecz spółdłużniczki p. Katarzyny Malczewskiej, jak Dom: 486, pag: 386, n. 17. on. w drodze egzekucyi, obecnie zaś, jak Dom: 514, pag. 111 n. 86 on., na rzecz p Emilii Orensteinowej intabulowanej, która jak Instr: 1180, pag: 472, n. 1 on: pag: 477, n. 12. on., pag: 479 n. 17 on., n. 18 on; pag: 445, n. 21 on., pag: 436, n. 22 i pag: 438, n. 23 on. wraz częściami dóbr Majeranówka, jak Dom: 486 pag: 385 n. 18 n. dla sum powyższych z pn. hipotekę stanowi, w trzech, tu w Sądzie na dniu 15 lutego 1876, 29 lutego 1867 i 14 marca 1876, każdą razą o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mających terminach, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem sprzedaży jest Sa. 14000 złr. z procentem po 6% od 4 stycznia 1876 od tegoż dnia 1870, dalej zaś po 12% bieżącym, w stanie biernym dóbr Majeranówka, pierwotnie na rzecz p. Katarzyny Malczewskiej, a obecnie na rzecz p. Emilii Orensteinowej w drodze egzekucyi zaintabulowana wraz z dozwolonem na zaspokojenie tej sumy i tabularnie uwidocznionem prawem egzekucyjnej sekwestracyi, tudzież ze wszystkiemi prawami, jakie według zapisu na sąd polubowny z dnia 14 stycznia 1870 i wyroku sądu polubownego z 15 stycznia 1870 ut. Instr. 1180 pag: 472 i 473 sumie tej przysłużają;
2. Licytacya odbędzie się na powyż oznaczonych trzech terminach z tem zastrzeżeniem, że na pierwszym i drugim suma 14000 złr. w. a. z pn. tylko powyżej swej wartości nominalnej, przy trzecim zaś terminie także i poniżej tej wartości, za jaką kolwiek bądź cenę sprzedaną być może.
3. Za cenę wywołania służyć będzie wartość nominalna sprzedać się mającej sumy t. j. kwota 14000 złr. w. a.
4. Przed rozpoczęciem licytacyi, winien będzie chęć kupienia mający 10% ceny wywołania, zatem kwotę 1400 złr. w. a. złożyć.

Pod względem stanu tabularnego, sprzedać się mającej sumy 14000 złr. w. a. z pn. odsyła się wszystkich chęć kupienia mających, do c. k. galic. Tabuli krajowej we Lwowie, a pod względem warunków sprzedaży, do tusądowych aktów, w których warunki licytacyjne z wolnością przejrzenia tychże dla stron interesowanych pozostawione są.

O czem zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wykazanych do rąk własnych zaś tych wierzycieli, którzyby dopiero po 2 grudniu 1875, prawo zastawu na przedać się mającej sumie uzyskali, niemniej też i tych, którymby uchwała licytacyjna, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza w niniejszej sprawie egzekucyjnej, nadal wyjść mająca, albo wcale nie, albo nie na czas, z jakiego bądź kolwiek powodu doręczoną być nie mogła. przez tymże, ku temu już uchwałą z dnia 19 czerwca 1873 l. 9781 w osobie pana adwokata Dora Mijakowskiego, ze zastępstwem pana adwokata Dora Heynego, ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy wydany.

Co niniejszem podaje się do wiadomości powszechnej.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów dnia 8 stycznia 1876.

(272 3—3) **Edykt.**

L. 4131. C. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż celem ściągnięcia 41 złr. 51 ct. w. a. z odsetkami po 6% od 9 lutego 1871 bieżącemi kosztów sądowych i exekucyjnych 3 złr. 94 ct., 4 złr. 83 ct., 3 złr. 54 ct. w. a. tudzież obecnie przyznanych 9 złr. 92 ct. w. a. na rzecz O. T. Winklera sprzedaną zostanie połowa realności pod n. k. 16 w Mostach wielkich położona Chaima Wolfa Gelbera własna przedmiot księgi gruntowej stanowiąca w dniach 15 lutego, 15 marca i 5 kwietnia 1876 każdą razą o 10 godz. przed południem przez publiczną licytacyę w gmachu sądowym.

Cena wywołania 1900 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i stan tabularny przejrzeć można w registraturze.

O czem zawiadamia się oprócz wierzycieli hipotekarnych, także wszystkich tych którymby uchwała niniejsza z jakiego bądź powodu wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 2 lutego 1875 do tabuli weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. Tomasza Dygnasa w Mostach.

Mosty dnia 30 listopada 1875.

(318 3—3) **Edykt.**

L. 28870. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Marxena, iż Józef i Anna Marxenowie w dniu 8 września 1875 L. 21788 wnieśli podanie o zaintabulowanie ich w stanie czynnym realności Nr. 2 na Grzegórzkach i to naprzód Józefa Marxena za właściciela nabytych od sukcesorów ś. p. Józefa i Rozalii Marxenów $^{3}/_{15}$ i $^{4}/_{25}$ części tejże realności, następnie zaś Annę Marxenową za właścicielkę połowy $^{129}/_{150}$ części tejże realności, Józefa Marxena własnych, czyli za właścicielkę $^{129}/_{300}$ części całej rzeczonej realności, na skutek którego zapadła uchwała z dnia 8 października 1875 L. 21788, a gdy takowa temuż dla niewiadomego miejsca pobytu doręczoną być nie mogła, przeto celem doręczenia tejże i zastępowania go p. adw. dr. Balko kuratorem ustanowiony został.

Kraków 10 grudnia 1875.

(349 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3808. Dnia 1 dnia 8 i dnia 29 lutego 1876 każdą razą o godzinie 11 zrana odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności Mikołaja Weźnego własnej pod l. k. 3 w Szeptycach położonej, na rzecz Josla Leiby Greifa celem pokrycia 184 zł. 7½ ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Rudki dnia 25 września 1875.

(300 3—3) **Edykt.**

L. 24399. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Nachmana Faleka o ustanowienie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 251 st. 390 now. l. parc. 374 leży, na zachód frontem do ulicy szkolnej, na południe do realności Motla Weintrauba, na wschód do ulicy Franciszka Stadnicześki, a na północ do realności Lifszy Kegler przypiera i z gruntu objętości 40 $^{82}/_{100}$ □ sążni i murowanego domu na nim stojącego się składa, ces. kr. Sąd powiatowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia dzisiejszego za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia dzisiejszego począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do d. 31 marca 1876 (włącznie) tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież. eż restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron mieissca niema.

Lwów dnia 1 grudnia 1875.

Doniesienia prywatne.

L. 67. (397 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia opróżnionej posady sekundaryusza przy tutejszym szpitalu powszechnym z roczną płacą 300 złr. a. w. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego b. r. z tem dołożeniem, iż doktorzy wszech nauk lekarskich pierwszeństwo otrzymają.

Z Magistratu kr. miasta

Jasło, dnia 21 stycznia 1876.

L. 15. (389 3—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia propinacyi miejskiej Jaryczowa Nowego na lat trzy a mianowicie od 15 lutego 1876 do włącznie 14 lutego 1879, odbędzie się w urzędzie tejże gminy publiczna licytacya na dniu 26 stycznia, 3 i 9 lutego 1876 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cena wywołania 7000 złr. w. a.

Wadyum 700 złr. w. a.

Pisemne offerty będą tylko do rozpoczęcia licytacyi przyjmywane.

Warunki licytacyjne mogą być w urzędowych godzinach w kancelaryi migny przejrzane.

Zwierzchność gminy Jaryczowa Nowego

dnia 15 lutego 1876.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — ☞ są w tymże Kantorze do nabycia. ☜

☞ ***Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.*** ☜

(1 10—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.